

BOŻY PLAN
ZBAWIENIA



=====

Richard Temple

BOŻY PLAN ZBAWIENIA

Richard Temple

Przekład
Leszek i Olga Druszkiewiczowie

W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy,
ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście
w niego, zostaliście zapieczętowani obiecany
Duchem Świętym, Który jest rękojmią dziedzictwa
naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej,
ku uwielbieniu chwały jego.
(Efez. 1 : 13 - 14)

Lipiec 1994

Specjalne podziękowania dla mojej żony Doroty Temple,
a także dla Scotta Hahna za ich udział w redagowaniu niniejszej pracy.
Chcę również podziękować
Nelsonowi Coffey, Davidowi Hahn i Rickowi Waite - za ich porady i pomoc przy
pracy nad wydaniem tej broszury.

Spis treści

Wprowadzenie	6
Rozdział 1. Obietnica zbawienia	10
Rozdział 2. Obietnica wypełniona	16
Rozdział 3. Zbawienie przez łaskę: Boży Dar	27
Rozdział 4. Nowe stworzenie w Chrystusie	40
Rozdział 5. Życie wierzącego na wzór Chrystusa	52
Podsumowanie	68
Przypisy	73

WPROWADZENIE

Boży Plan Zbawienia

Centralnym tematem całej Biblii jest Boży plan zbawienia, który Bóg wypełnia poprzez swojego syna Jezusa Chrystusa. Ten plan był znany Bogu jeszcze przed stworzeniem świata i był przepowiedziany przez proroków Starego Testamentu. Jego celem jest stworzenie rodziny ludzi, którzy będą żyli w szczególnym związku z Bogiem jako ich ojcem i będą dzielili chwałę jego dobroci na wieki. Wypełnianie się tego planu zbawienia jest nicią wiążącą całą Biblię w całość od początku do końca. Ewangelia Jana podsumowuje ten plan w słowach, które znane są wielu na całym świecie:

Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swojego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny (Jana 3:16)

Biblia konsekwentnie naucza, że są jedynie dwie możliwości jeśli chodzi o końcowe przeznaczenie człowieka: otrzymać "życie wieczne" lub "zatrącenie". Ponieważ człowiek jest "istotą śmiertelną" - podlegającą śmierci (Rzym. 1:23; Rzym. 5:12; Heb. 9:27), nie ma dla niego nadziei na życie, które trwa wiecznie, poza przyjęciem daru życia wiecznego od Boga, który jedynie jest "nieśmiertelny" (Rzym. 1:23; I Tym. 6:16). Dla tych, którzy odrzucają Bożą drogę zbawienia - Jezusa Chrystusa (Jana 14:6) - końcem, lub przeznaczeniem, będzie zatrącenie po sądzie ostatecznym. Jednak dla tych, którzy zaakceptują Chrystusa będzie zgoła inne przeznaczenie - życie wieczne. Dla wierzącego w Jezusa Chrystusa to wieczne życie rozpoczyna się już w życiu obecnym poprzez otrzymanie "zaczątku Ducha" (Rzym. 8:23) i wypełni się całkowicie w raju w królestwie Bożym po powtórny przyjsciu Jezusa Chrystusa. (I Kor. 15:20 - 28)

Określenie terminów

W Biblii terminy "zbawienie", "życie wieczne" i "królestwo Boże" są ściśle ze sobą powiązane i są często używane zamiennie (por. Jana 3:5, 16, 17). Słowo "zbawienie" jest szerokim pojęciem. Określa ono wyzwolenie spod czegoś, jak też efekt tego wyzwolenia. Kiedy mowa jest o "wiecznym zbawieniu" człowieka, to chodzi o bycie zbawionym od grzechu, jego konsekwencji i ostatecznego potępienia bezbożnych na sądzie ostatecznym. W rezultacie tego wierzący otrzyma w miejsce unicestwienia dar życia wiecznego.

Biblijny termin "życie wieczne" oznacza "życie w nadchodzącym wieku". Biblia mówi, że okres historyczny, w którym żyjemy, jest "teraźniejszym wiekiem złego" (Gal 1:4). Jest on w dużej mierze pod wpływem "boga tego świata", Szatana wraz z jego duchowymi siłami ciemności (II Kor. 4:4; Efez. 6:10-12). Chociaż Bóg nadal, w końcowym rozrachunku, jest zwierzchnikiem ponad wszystkim (Ps. 103:19), Biblia uczy nas, że ten świat w zasadzie przeciwstawia się Bogu (Efez. 2:1-3). Jednakże, po powtórным przyjsciu Jezusa Chrystusa, nieprzyjaciele Boga zostaną unicestwieni i nastanie nowy wiek - wiek królestwa Bożego. W tym nowym, nadchodzącym wieku - gdy już nastanie królestwo Boże - sprawiedliwe i pełne miłości Boże rządy będą ustanowione "na ziemi tak jako i w niebie" (Mat. 6:10). To królestwo będzie "rajem" (Obj. 2:7) składającym się z "nowej ziemi i nowych niebios, w których mieszka sprawiedliwość" (II Piotra 3:13). Będzie ono trwało wiecznie, a żyjący w nim będą mieli "żywot wieczny" nadchodzącego wieku, i przyobleką się w nieśmiertelność i w to, co nieskażone (I Kor. 15:53-54). Będzie to bowiem żywot w królestwie "nie z tego świata" (Jana 18:36) - lecz raj, w którym wszyscy ludzie Boży będą się cieszyć na wieki "chwalebną wolnością dzieci Bożych" (Rzym. 8:21).¹

Biblijny Punkt Widzenia

Zrozumienie biblijnej koncepcji zbawienia winno umożliwić chrześcijańskiemu wierzącemu życie zgodnie z duchowym planem nakreślonym w Biblii. Jako wierzący winniśmy się skupić na obiecany ponownym przyjsciu Chrystusa i ostatecznym ustanowieniu królestwa Bożego. Nasze codzienne życie winniśmy prowadzić w oparciu o pewność otrzymania nagród przy powtórным nadejściu Zbawiciela (Kol. 3:23-24; Tyt. 2:11-14). Chociaż Biblia daje wyznawcom Chrystusa obietnice dotyczące obecnego życia (I Tym. 4:8), pozostaje prawdą fakt, iż pełnia życia wiecznego okaże się dopiero w wieku przyszłym, wraz z powrotem

Chrystusa (I Tym 6:18-19).

Do tego czasu chrześcijanie będą ciągle podlegać cierpieniom tego świata - nawet śmierci - ponieważ nasze ciała niszczą, a my żyjemy w samym centrum duchowej walki (Efez. 6:12). Mimo że chrześcijanie mają pewność ostatecznego zwycięstwa, ziści się ono jednak dopiero, gdy Chrystus powróci. Wówczas to, co "śmiertelne" przyoblecze się w "nieśmiertelność" a to, co "skażone w to, co nieskażone" i wypełni się to, co napisane: "Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie" (I Kor. 15:50-57). Do tego czasu chrześcijanie mogą cieszyć się zbawieniem jako "zaczątkiem ducha" z pełną świadomością tego, iż "utrapienia teraźniejszego czasu nic nie znaczą w porównaniu z chwałą, która ma się nam objawić." (Rzym. 8 :18)

Dla Kogo Napisałem Tę Pracę?

Mam nadzieję, że ta broszurka pomoże zainteresowanemu czytelnikowi lepiej zrozumieć Boży dar zbawienia, który w dniu dzisiejszym jest całkowicie dostępny poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa. Czytelnik może przeczytać tę książeczkę "jednym ciągiem" w celu ogólnego zrozumienia tematu, albo zaangażować się w głębsze studium poprzez wyszukanie w Biblii przytoczonych wersów i wykorzystanie odnośników znajdujących się na końcu książeczki. Mam też nadzieję, że niniejsza praca pobudzi czytelnika do dokładniejszych studiów nad tematem tej pracy i nad pokrewnymi tematami. Chociaż nasze dzisiejsze zrozumienie wielu tematów Biblijnych jest cząstkowe, Biblia zapewnia nas, że przy powtórным przyjściu Chrystusa nie będziemy widzieć "jakby przez zwierciadło i niby w zagadce, lecz twarzą w twarz" (I Kor. 13:12). Wówczas nasze poznanie będzie kompletne - "poznam tak, jak jestem poznany" (I Kor. 13:12). Dopiero wtedy i tylko wtedy, będziemy mogli cieszyć się Bożym zbawieniem w pełni ponieważ będziemy z Bogiem w raju, w jego królestwie na wieki.

ROZDZIAŁ I

OBIETNICA ZBAWIENIA

Biblia stwierdza, że zanim zostały stworzone niebiosa i ziemia, Bóg już istniał "od wieków na wieki" (Psalm 90:2). Jest On zatem wiecznym Bogiem, "błogosławionym i jedynym władcą, Królem królów, Panem panów, Jedynym, który ma nieśmiertelność, który mieszka w światłości niedostępnej, którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może;" (I Tym. 6:15-16). Jako że, Bóg jest wiecznym władcą, którego królestwo "panuje nad wszystkim" (Psalm 103:19) Jego drogi są wyższe niż drogi nasze i myśli Jego wyższe niż myśli nasze (Izaj. 55:9). Biblia również stwierdza, iż "niezbadane są wyroki jego i nie wysłedzone drogi jego" (Rzym. 11:33). Zatem ludzkie rozumienie jest ograniczone i wiele "dlaczego" czy "dlatego" w odniesieniu do Bożych poczynąń i jego stworzenia jest nie do pojęcia. Jednakże Bóg nie pozostawił nas bez wskazówek do tego życia. Objawił On bowiem "wszystko co jest potrzebne do życia i pobożności" (II Piotr 1:3) w swoim zapisanym słowie, które jest słowem natchnionym (II Tym. 3:16). To w tych świętych pismach, które są w stanie uczynić nas mądrymi, odnośnie zbawienia poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa (II Tym 3:15). Bóg łaskawie objawił nam swoje powody stworzenia, swój plan zbawienia i swój ostateczny cel dla tych, którzy go miłują.

Na Początku

Biblia wyraźnie uczy nas, że Boży plan i jego cele powstały przed wiekami i Bóg przeznaczył je ku naszej chwale (I Kor. 2:7, Efez: 1:4-5, 9-11). Zatem stworzenie nieba i ziemi nie było jedynie przypadkowym aktem, ani też świat nie ewoluował tajemniczo z niczego. Bowiem Biblia stwierdza wyraźnie, że niebo i ziemia zostały stworzone przez Boga panującego ponad wszystkim, który jedynie jest mądry i kochający, i który działa zgodnie ze swym boskim planem i wolą (Przyp. 8:22-31; Job 38:41; Izaj. 40). Księga Genezis, czyli I Księga Mojżeszowa, ukazuje, że cały porządek stworzenia nieba i ziemi, jak też wszystkiego wraz z nimi, miał miejsce zgodnie z ustalonym celem i we właściwym związku ze Stwórcą. Mówiąc prosto, niebo i wszystkie niebieskie ciała (słońce, księżyc, gwiazdy) zostały stworzone w związku z ziemią (Gen. 1:14-15), a Ziemia, ze swą fizyczną strukturą, życiem roślinnym i zwierzęcym, powstała, aby człowiek mógł się nią cieszyć i aby mógł nią zarządzać (Gen 1:26). Człowiek natomiast został

stworzony na obraz i podobieństwo Boga, aby go chwalić i żyć w ścisłym związku z nim. (Gen. 1:26-27; Dzieje 17:24-28). Wszystko, co Bóg stworzył, jest "bardzo dobre" (Gen. 1:31), pasuje do Bożego porządku i planu i przynosi Stwórcy chwałę (Psalm 19:1; Rzym. 1:20).

Pierwotny Raj

Kiedy już Boży akt stworzenia dokonał się, Bóg umieścił pierwszego człowieka (Adama) i pierwszą kobietę (Ewę) w pierwotnym raju, którym był ogród Eden. Tam zaopatrzył ich Bóg we wszystko, co było im potrzebne do życia - życia w społeczności z Nim. Otrzymali oni również wolność wyboru pomiędzy życiem dającym radość obfitości w harmonii z jego wolą, a nieposłuszeństwem wraz z wszelkimi jego konsekwencjami. Szczegóły znajdziemy w Księdze Rodzaju w jej drugim rozdziale:

*I wziął Pan Bóg człowieka i osadził go w ogrodzie Eden, aby go uprawiał i strzegł. I dał Pan Bóg człowiekowi taki rozkaz:
Z każdego drzewa tego ogrodu możesz jeść, Ale z drzewa poznania
dobra i zła nie wolno ci jeść, bo gdy tylko zjesz z niego, na pewno
umrzesz (Ks. Rodz. 2:15-17).*

Niestety, mężczyzna i kobieta pod wpływem szatana (węża -por. Ks. Rodz. 3:1; Obj. 12:8) zdecydowali zgrzeszyć przeciwko Bożemu przykazaniu. Konsekwencje tej decyzji okazały się katastrofalne zarówno dla rodzaju ludzkiego jak i całego porządku stworzenia. Grzech i śmierć wkroczyły na świat, a całe życie strącone zostało w wir niepokoju. Niewygody, choroby i śmierć stały się stałymi wrogami całej ludzkości. Całe stworzenie popadło w "niewolę ku zagładzie" i tak jest do dnia dzisiejszego - "całe stworzenie współ wzdycha i współ boleje aż dotąd" (Rzym. 8:21-22). Od tego dnia ścisły, ludzki związek z Bogiem został przerwany. Dlatego wszyscy, którzy narodzili się od tamtej pory określani są jako "umarli w grzechu" (Efez. 2:1) i wszyscy podlegają fizycznej śmierci (Rzym. 5:12-14).

Obietnica Raju Przywróconego

Wszechmocny Bóg, którego tron jest w niebie i który żyje wiecznie (Izaj. 57:15), nie został jednak pokonany, ponieważ w swojej nieograniczonej mądrości przewidział to, co miało nastąpić. Tak więc, wprowadził On w czyn swój odwieczny plan, aby wypełniło się ostatecznie odkupienie i zbawienie tych, którzy kochają Go. Pierwszą biblijną obietnicę tego, znajdujemy w Księdze Rodzaju w rozdziale trzecim, kiedy to Bóg ogłosił klątwę nad szatanem i ostateczne zwycięstwo Bożego ludu:

I ustanowię nieprzyjaźń między tobą a kobietą, między twoim potomstwem a jej potomstwem; ono zdepcze ci głowę, a ty ukąsisz je w piętę (Ks. Rodz. 3:15)

Tutaj, w obrazowym języku Żydów, przepowiedziana została duchowa walka, mających nadejść wieków. Szatan i jego złe moce będą w ciągłej niezgodzie z Bogiem i jego ludem, jak długo trwać będzie ten świat. I chociaż wąż ukąsi piętę potomka kobiety, to nadejdzie też dzień, w którym potomek kobiety zdepcze wężowi głowę. Jest to wers zawierający wspaniałą obietnicę dla ludu Bożego. Biblia bowiem, objawia owego, mającego nastać potomka - Jezusa Chrystusa - obiecanego odkupiciela. Tą obietnicą jest również zapewnienie, iż poprzez Chrystusa Bóg pokoju rychło zetrze szatana pod stopami waszymi (Rzym. 16:20). Kiedy to nastąpi, powód ludzkiego cierpienia zostanie zniszczony, a nowy wieczny raj ustanowiony na wieczne czasy.

Starotestamentowe Obietnice

Na przestrzeni wieków Starego Testamentu, wierni ludzie Boży wypatrywali dnia, w którym Bóg zesłałby im obiecanego odkupiciela i odnowił lud zgodnie ze swoim oryginalnym planem (Dzieje Ap. 3:19-21). Ci wytrwali ludzie żyli poprzez wiarę w obietnice Boże. Oczami wiary szukali lepszej ojczyzny - niebieskiej (Heb. 11:16)² i lepszego miasta mającego mocne fundamenty, którego budowniczym i twórcą jest Bóg (Hebr. 11:10). I chociaż wytrwali w wierze, wszyscy ci starotestamentowi wierni umarli nie otrzymawszy obietnic (Hebr. 11:13), bowiem dzień wypełnienia obietnicy, wedle Bożego rozkładu, ówczśnie nie nadszedł (Hebr. 11:39). W miarę upływu czasu, wierni Bogu ludzie w późniejszych okresach Starego Testamentu coraz wyraźniej widzieli zbliżające się królestwo, czy też raj, w oparciu o coraz częstsze proroctwa

(Dz. Ap. 3:21-24). Przykłady takich prorocstw możemy zobaczyć w księgach Daniela i Izajasza w Starym Testamencie. Izajasz mówił o mającym nadejść władcy, którego sprawiedliwe królestwo będzie trwało na wieki:

Albowiem dziecię narodziło się nam, syn jest nam dany i spocznie władza na jego ramieniu, i nazwą go: Cudowny Doradca, Bóg Mocny, Ojciec Odwieczny, Księżę Pokoju. Potężna będzie władza i pokój bez końca na tronie Dawida i w jego królestwie, gdyż utrwali ją i oprze na prawie sprawiedliwości, odtąd aż na wieki. Dokona tego żarliwość Pana Zastępów. (Izaj. 9:5-6)³

Prorok Daniel, również mówił o nadchodzącym wiecznym królestwie - o królestwie, które miało nastać za sprawą "syna człowieczego" i które miało zastąpić wszystkie pozostałe królestwa, ustanawiając sprawiedliwą władzę Boga na wieki:

Za dni tych królów Bóg niebios stworzy królestwo, które na wieki nie będzie zniszczone, a królestwo to nie przejdzie na inny lud; zniszczy i usunie wszystkie owe królestwa, lecz samo ostoi się na wieki. (Dan. 2:44)

I widziałem w widzeniach nocnych: Oto na obłokach niebieskich przyszedł ktoś, podobny do Syna Człowieczego; doszedł do Sędziwego i stawiono go przed nim. I dano mu władzę i chwałę, i królestwo, aby mu służyły wszystkie ludy, narody i języki, Jego władza - władzą wieczną niezmienną, jego królestwo – niezniszczalne. (Dan. 7:13-14)⁴

Owo wieczne królestwo sprawiedliwości i pokoju ostatecznie nastąpiło i obecnie znane jest pod nazwą "królestwo Boże".⁵ Jego przyszły władca nazywany jest - poza wieloma innymi tytułami - "Chrystusem" lub "Mesjaszem", które mają znaczenie "Boży pomazaniec, Zbawiciel i Król".⁶ Na tych właśnie biblijnych obietnicach, nadejścia Chrystusa i wiecznie trwającego królestwa Bożego, które miał on założyć, spoczywała cała nadzieja starotestamentowych wiernych. Wierzyli, że wtedy i tylko wtedy ich ukochany Bóg "zniszczy śmierć na wieki i zetrze łzę z każdego oblicza, i usunie hańbę swojego ludu na całej ziemi" (Izaj. 25:8).

ROZDZIAŁ 2

OBIETNICA WYPEŁNIONA

Kiedy w planie Bożym "nadeszło wypełnienie czasu" (Gal. 4:4), Jezus Chrystus, obiecany Zbawiciel i Król, został cudownie poczęty za sprawą Ducha Świętego i narodził się na świat (Łuk. 1:26 - 2:38). Choć wierni ludzie Boży z narodu izraelskiego wyczekiwali nadejścia zbawiciela, to jednak istniało wiele niejasności odnośnie tego, kim ów "Mesjasz" czy też "Zbawiciel" miał być i jakie królestwo miał założyć. Upłynęło jakieś czterysta lat od czasu napisania starotestamentowej księgi Malachiasza i w tym "miedzytestamentowym" okresie, naród żydowski pozostawał w niewoli perskiej, greckiej, a w końcu - rzymskiej. Ostatecznie wielu Żydów wypatrywało nadejścia "Mesjasza" czy też "Króla", który by niezwłocznie wyswobodził ich spod politycznej niewoli Rzymu. Jednocześnie spodziewano się, że ich wyzwolicielem ustanowi nowe królestwo, które dorównywałoby świetnością królestwu Dawida. Jednak Jezus miał ukazać, iż jego misja niosła ze sobą dużo więcej. Chrystus, bowiem przyszedł przede wszystkim, aby przynieść duchową wolność rodzajowi ludzkiemu, poprzez zniszczenie pracy Szatana (I Jana 3:8) czyniąc możliwym na nowo pierwotny układ pomiędzy człowiekiem, a Bogiem (II Kor. 5:18-19). Dopiero teraz, po wykonaniu tego zadania, będzie mógł przyjść ponownie w mocy i chwale, aby ustanowić raj królestwa Bożego, w nowym niebie i na nowej ziemi, gdzie będzie panowała sprawiedliwość.

Dobra Nowina o Królestwie Bożym

Jezus rozpoczął swoją publiczną służbę w wieku trzydziestu lat, po namaszczeniu mocą Ducha Świętego (Łuk. 3:21:23, 4:16-21). Wówczas to, zaczął on przede wszystkim głosić prawdę o nadchodzącym królestwie Bożym, którego on miał być założycielem. Wszystkie cztery ewangelie - Mateusza, Marka, Łukasza i Jana - są tego dowodem. Spójrzmy dla przykładu do ew. Marka i Łukasza:

"Wypełnił się czas i przybliżyło się królestwo Boże, upamiętajcie się i wierzcie ewangelii." (Ew. Marka 1:15)

"A gdy nastał dzień, wyszedł stamtąd i udał się na pustkowie.

A tłumy szukały go i doszły aż do niego, i zatrzymały go,

by nie odchodził od nich. On zaś rzekł do nich: Muszę i w innych

miastach zwiastować dobrą nowinę o królestwie Bożym, gdyż na to zostałem posłany. (Ew. Łuk. 4:42-44)

Jezus stwierdził, że został posłany przez Boga by zwiastować dobrą nowinę o królestwie Bożym. Dlaczego była to "dobra nowina"? Ponieważ Jezus jako namaszczony Chrystus, przyrzekł wyzwolenie, zbawienie i życie wieczne w raju nadchodzącego królestwa Bożego wszystkim tym, którzy uwierzą i zaakceptują tę wieść. Dodatkowo, objawiał on ustawicznie miłość, moc i wyzwolenie jakie niosło królestwo Boże, czyniąc wiele cudownych znaków. Tym sposobem moc królestwa Bożego była już obecna w Jezusie,⁷ królu, zanim jeszcze królestwo jako takie zostało założone w odnowionej ziemi, jak to było przepowiedziane przez proroków. Ten pełen mocy przejaw Bożej miłości i potęgi był zatem przedsmakiem tego, czym ma być zapowiedziane królestwo Boże. Czyny Jezusa ukazywały jednocześnie ostry kontrast pomiędzy dobrocią nadchodzącego królestwa Bożego, a opresją duchowego królestwa Szatana, które zawładnęło światem od czasów Adama. Przyjrzyjmy się następującym wersom:

I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w ich synagogach i głosząc ewangelię o Królestwie i uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc wśród ludu (Ew. Mat. 4:23)

Wtedy przyniesiono do niego opętanego, który był ślepy i niemy; i uzdrowił go, tak że odzyskał mowę i wzrok. I zdumiony był cały lud i mówił: Czy nie jest to Syn Dawida? A gdy to usłyszeli faryzeusze, rzekli: Ten nie wygania demonów inaczej jak tylko przez Belzebuba, księcia demonów. A Jezus, znając ich myśli, rzekł im: Każde królestwo, rozdwojone samo w sobie, pustoszeje, i żadne miasto czy dom, rozdwojony sam w sobie, nie ostoi się. A jeśli szatan szatana wygania, sam z sobą jest rozdwojony; jakże więc ostoi się królestwo jego? A jeśli Ja przez Belzebuba wyganiam demony, synowie wasi przez kogo wyganiają? Dlatego oni będą sędziami waszymi. A jeśli Ja wyganiam demony Duchem Bożym, tedy nadeszło do was Królestwo Boże. (Ew. Mat. 12:22-28)

Uzdrowienia, jakich dokonywał Jezus, były inwazją siły i mocy królestwa Bożego, będącego ówczesnie w niebie (Ew. Mat. 6:9-10), na terytorium Szatana i jego królestwa ciemności w tym świecie.⁸ Od czasu grzechu Adama owa duchowa ciemność i zło zawładnęły całym światem. Jedynie tam, gdzie wypełniała się wola Boża i Duch Boży objawiał się w mocy, światłość królestwa Bożego penetrowała i zniewalała ciemność duchowego królestwa Szatana.⁶ Księga Dziejów Apostolskich podsumowuje

całą służbę Jezusa w świetle duchowej walki, jaka miała miejsce, gdy, wyzwalał on ludzi spod opresji szatana:

*...jak Bóg namaścił go Duchem Świętym i mocą, jak chodził,
czyniąc dobrze i uzdrawiając wszystkich opętanych przez diabła,
bo Bóg był z nim. (Dz. Ap. 10:38)*

Widoczna jest tutaj kluczowa prawda, której nie rozumieli ludzie czasów Jezusa. Ich cierpienia i problemy nie były wynikiem niewoli rzymskiej, perskiej czy greckiej. Miały one charakter duchowy. Szatan ze swym duchowym królestwem zła, od czasu grzechu Adama, zwiódł świat i sprowadził grzech, choroby i śmierć. Cały świat złapany został w sieć duchowej opresji i ułudy. Dopóki duchowe powody ludzkich zmagania nie zostały pokonane i zwyciężone, królestwo Boże w całej swojej mocy i chwale nie mogło nastać.

Prawdziwa Natura Królestwa Bożego

Jezus, zatem, otworzył oczy duchowego zrozumienia u swych wyznawców. Królestwo Boże mające pewnego dnia wypełnić nowe niebiosy i nową ziemię nie było jedynie królestwem w znaczeniu politycznym. Miało być przede wszystkim królestwem duchowym - królestwem "nie z tego świata" (Jana 18:36). Aby wejść do niego, albo inaczej - by odziedziczyć je, człowiek musi "narodzić się na nowo" z Ducha Bożego (Jana 3:1-16), ponieważ - jak apostoł Paweł miał powiedzieć później "...ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego" (I Kor 15:50). Gdy Chrystus powróci, aby ustanowić swe królestwo, wszyscy ludzie jacy kiedykolwiek wierni byli Bogu, zostaną wzbudzeni do nieśmiertelności, aby mieć udział w swym dziedzictwie w nowym świecie, który nadejdzie. Krótko mówiąc, mające nadejść królestwo Boże, miało zapoczątkować całkowicie nowy porządek rzeczy, w którym to, co śmiertelne, stanie się nieśmiertelne, to, co skażone - nieskażone, i tak całe stworzenie "będzie wyzwolone z niewoli skażenia" (I Kor. 15:50-54; Rzym. 8:21). Jezus nazwał to "odrodzeniem" i obiecał, że jego naśladowcy będą nagrodzeni w owym "przyszłym świecie" za swą wierną służbę w tym życiu (Mat. 19:28-29).

Jednocześnie Chrystus nauczał też, że aby człowiek mógł wejść do królestwa Bożego, jego sprawiedliwość musiała być "obfitsza niż sprawiedliwość uczonych w Piśmie i faryzeuszów" (Mat. 5:20), ponieważ świętość Boga wymagała doskonałości od człowieka. Sam człowiek,

jednakże, nie był w stanie o własnych siłach osiągnąć perfekcji (Mat. 19:16-26; Rzym. 3:20-23). Dlatego też konieczne było, by Jezus oddał swe własne życie jako ofiarę przebłagalną za grzechy ludzkości - "sprawiedliwy za niesprawiedliwych" (I Piotra 3:18) - aby człowiek mógł otrzymać usprawiedliwienie nie dzięki swym zasługom, ale jako dar od Boga, przez wiarę w Jezusa Chrystusa. Sam Jezus powiedział, że "Syn Człowieczy nie przyszedł, aby mu służyli, lecz aby służył i oddał życie swoje na okup za wielu" (Mat. 20-28).

Podwójna misja Chrystusa

Chrystus przyszedł więc, aby dokonać dla człowieka tego, czego sam człowiek nie mógł dla siebie zrobić. Jako zbawiciel świata, mąż doskonały,⁹ musiał najpierw konieczne pokonać duchowe źródła ucisku, w jakim żył człowiek, oraz duchowe źródła jego oddzielenia od Boga: grzech, śmierć i Szatana. Dopiero po dokonaniu tego mógł dać nadzieję na swe powtórne przyjście w mocy i chwale i dokończenie dzieła zbawienia w całej pełni, poprzez zniszczenie wrogów Boga i ustanowienie na wieki królestwa Bożego w nowych niebiosach i na nowej ziemi, gdzie mieszkać będzie sprawiedliwość.

Chociaż tę podwójną misję Chrystusa - jego cierpienie w imię ludzkości oraz jego przyszłą chwałę - przepowiedziano w Starym Testamencie, to jednak pierwsza jej część nie była rozumiana przez ludzi współczesnych Jezusowi - nawet przez jego najwierniejszych wyznawców (Łuk. 18:31-34). Dopiero po swej ofiarnej śmierci a następnie zmartwychwstaniu Jezus był w stanie otworzyć oczy uczniów tak, by zrozumieli znaczenie jego ukrzyżowania i powstania z martwych (Łuk. 24:44-47). Jako "Baranek Boży, który gładzi grzechy świata" (Jana 1:29), Jezus z własnej woli oddał swe życie jako zapłatę za grzechy całego rodzaju ludzkiego (II Kor. 5:21; I Piotra 1:18-21; Izajasz 53). Trzy dni i trzy noce później Bóg wzbudził go z martwych odnosząc zwycięstwo nad grzechem, śmiercią i Szatanem dla dobra wszystkich Bożych ludzi. Po swym zmartwychwstaniu, Jezus ukazał się swoim uczniom, wyłożył im znaczenie swej śmierci oraz nauczał o chwale mającego nadejść królestwa Bożego (Dzieje 1:14). Następnie wstąpił do niebios, skąd jako Pan ponad Bożymi ludźmi, wylał dar Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy na wszystkich, którzy w niego uwierzyli. Tego samego dnia, po otrzymaniu daru Ducha Świętego, apostoł Paweł podsumował to, co właśnie się wydarzyło, w kontekście wypełniania się planu Bożego:

Mężowie izraelscy! Posłuchajcie tych słów: Jezusa Nazareńskiego,

męża, którego Bóg wśród was uwierzytelniał przez czyny niezwykle, cuda i znaki, jakie Bóg przez niego między wami uczynił, jak to sami wiecie, gdy według powziętego z góry Bożego postanowienia i planu został wydany, tego wyście rękami bezbożnych ukrzyżowali i zabili; Ale Bóg go wzbudził, rozwiązawszy więzy śmierci, gdyż było rzeczą niemożliwą, aby przez nią był pokonany. ... Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy; Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam: Rzekł Pan Panu memu: Siądź po prawicy mojej. Aż położę nieprzyjaciół twych podnóżkiem stóp twoich. 'Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście (Dzieje 2:22-24, 2:32-36).

Jezus z nieprzymuszonej woli oddał swe życie jako ofiarę przebłagalną za wszystkich ludzi. Czyniąc to, zapłacił cenę za ludzkie grzechy i umożliwił nowe przymierze¹⁰ - nowy układ pomiędzy Bogiem i człowiekiem. Teraz już grzech nie uniemożliwia człowiekowi przebywania w bliskim związku z Bogiem. Dzięki ofiarnej śmierci Chrystusa, jego zmartwychwstaniu, wniebowstąpieniu, a wreszcie dzięki zesłaniu Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, człowiek może być teraz pojednany z Bogiem i może już teraz cieszyć się błogosławieństwem zbawienia. Wersy, które przytoczę teraz, wyjaśniają doniosłość powyższych wydarzeń i wynikającego z nich nowego przymierza pomiędzy Bogiem i człowiekiem:

Wszak Chrystus, gdy jeszcze byliśmy słabi, we właściwym czasie umarł za bezbożnych. Rzadko się zdarza, że ktoś umrze za sprawiedliwego; prędzej za dobrego gotów ktoś umrzeć. Bóg zaś daje dowód swojej miłości ku nam przez to, że kiedy byliśmy jeszcze grzesznikami, Chrystus za nas umarł. Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego będziemy przez niego zachowani od gniewu. Jeśli bowiem, będąc nieprzyjaciółmi, zostaliśmy pojednani z Bogiem przez śmierć Syna jego tym bardziej, będąc pojednani, dostąpimy zbawienia przez życie jego. A nie tylko to, lecz chlubimy się też w Bogu przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa, przez którego teraz dostąpiliśmy pojednania (Rzym. 5:6-11) Lecz gdy On złożył raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, usiadł po prawicy Bożej, Oczekując teraz, aż nieprzyjaciele jego położeni będą jako podnózek stóp jego. Albowiem jedną ofiarą uczynił na zawsze doskonałymi tych, którzy są uświęceni. (Hebr. 10:12-14) I dlatego jest On pośrednikiem nowego przymierza, ażeby gdy poniesiona została

śmierć dla odkupienia przestępstw popełnionych za pierwszego przymierza, ci którzy są powołani, otrzymali obiecane\ dziedzictwo wieczne (Hebr. 9:15)

Rozwiązując problem grzechu Jezus również uwolnił nas spod niewoli śmierci, zatem - tym samym - spod opresji szatana. Śmierć bowiem wkroczyła na świat z powodu grzechu i szatan zdobył władzę nad ludzkością (Rzym. 5:12). Poprzez złożenie swego życia w ofierze, a następnie poprzez swoje zmartwychwstanie, Jezus pokonał siłę śmierci i zniszczył władzę szatana nad rodzajem ludzkim. Listy do Hebrajczyków i Rzymian wyjaśniają:

Skoro zaś dzieci mają udział we krwi i w ciele, więc i On również miał w nich udział, aby przez śmierć zniszczyć tego, który miał władzę nad śmiercią, to jest diabła, I aby wyzwolić wszystkich tych, którzy z powodu lęku przed śmiercią przez całe życie byli w niewoli. (Hebr. 2:14-15)

A jednak Chrystus został wzbudzony z martwych i jest pierwiastkiem tych, którzy zasnęli. Skoro bowiem przyszła przez człowieka śmierć, przez człowieka też przyszło zmartwychwstanie. Albowiem jak w Adamie wszyscy umierają, tak też w Chrystusie wszyscy zostają ożywieni. A każdy w swoim porządku: jako pierwszy Chrystus, potem ci, którzy są Chrystusowi w czasie jego przyjścia, (I Kor. 15:20-23)

Chrystus jest pierwszym zmartwychwstałym - "pierworodnym" - pośród tych, którzy zasnęli. Dlatego jego zmartwychwstanie jest gwarancją tego, iż wszyscy, którzy w niego wierzą również pewnego dnia powstaną z martwych, aby mieć udział w nieśmiertelności nadchodzącego wieku. Wraz ze śmiercią i zmartwychwstaniem Chrystusa, a następnie zesłaniem daru Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, rozpoczął się już teraz, w obecnym wieku zła, koniec historii ludzkości.¹¹ Duchowy powód ciężącej nad ludzkością opresji, Szatan, już został pokonany a jego całkowity upadek nastąpi przy powtórным przyjściu Chrystusa. Jako "pierworodny z umarłych" (Kol. 1:18), Chrystus jest początkiem nowego ludu Bożego (Rzym. 8:28-30) - powołanego spośród wszystkich narodów, ras i każdej ziemskiej rodziny. Ci, którzy wierzą w Chrystusa rodzą się obecnie z ducha Bożego, stając się tym samym dziećmi rodziny Bożej i częścią ludu przymierza - kościołem ciała Chrystusa. Ten to duch, którego obecnie ludzie Boży otrzymują, jest "mocą wieku przyszłego" (Hebr. 6:5) i zaczątkiem (Rzym 8:23), czy też rękojmą (Efez. 1:13-14) "pełni żniwa", mającego

nastać przy powtórным przyjściu Chrystusa, żywota wiecznego. Krótko mówiąc, zwycięstwo ludu Bożego jest już faktem, a historia jedynie zmierza w kierunku decydującego punktu - ponownego przyjścia Chrystusa i ostatecznego ustanowienia królestwa Bożego (I Kor. 15:20-28). Taka właśnie biblijna perspektywa dominuje w listach Nowego Testamentu poczynając od dnia Pięćdziesiątnicy. Chrystus obecnie "króluje"¹² po prawicy Bożej w niebie i za sprawą Ducha daje zbawienie wszystkim tym, którzy decydują się przyjść poprzez niego, do Boga. (Hebr. 7:22-25). Jednakże, chociaż jego królowanie jako Pana i Chrystusa już rozpoczęło się, to jego pełnia nastanie dopiero w chwili ponownego przyjścia, kiedy to wszyscy jego wrogowie zostaną zniszczeni, a królestwo Boże ustanowione na "ziemi jako i w niebie". Okres czasu pomiędzy pierwszym a ponownym przyjściem Chrystusa jest zatem nowym wiekiem Ducha – tj.: wiekiem nowego przymierza jakie Bóg zawarł z ludźmi za pośrednictwem swego syna (II Kor. 3:6). Wraz z zesłaniem Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy rozpoczęły się błogosławieństwa "przyszłego zbawienia Bożego" - chociaż obecny wiek zła ciągle trwa. Okres czasu pomiędzy pierwszym a ponownym przyjściem Chrystusa nazywany jest niekiedy - "dniami ostatecznymi" (Dz. Ap. 2:17; Hebr. 1:2), "kresem wieków" (I Kor. 10:11) lub "czasami ostatnimi" (I Piotra 1:20). Jest on również nazywany "dniem zbawienia" (II Kor. 6:2), ponieważ zbawienie stało się rzeczą możliwą poprzez wiarę w Jezusa, od chwili jego pierwotnego przyjścia i jest dostępne darmo całemu światu. Dla tych, którzy akceptują go, błogosławieństwa tego zbawienia rozpoczynają się już teraz, a wypełnią się całkowicie przy ponownym przyjściu Chrystusa. List do Hebrajczyków podsumowuje wielkość i wspaniałość tej podwójnej misji Chrystusa i pełnię zbawienia, jakie oczekuje tych, którzy wierzą w niego.

...ale obecnie objawił się On jeden raz u schyłku wieków dla zgładzenia grzechu przez ofiarowanie samego siebie. A jak postanowione jest ludziom raz umrzeć, a potem sąd, Tak i Chrystus, raz ofiarowany, aby zgładzić grzechy wielu drugi raz ukaże się nie z powodu grzechu, lecz ku zbawieniu tym, którzy go oczekują.
(Hebr. 9:26-28)

ROZDZIAŁ 3

ZBAWIENIE PRZEZ ŁASKE - BOŻY DAR

W rezultacie życia, śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, królującego teraz nad Bożymi ludźmi, rozpoczęła się nowa era Bożego planu zbawienia ludzkości. Ustanowione zostało nowe przymierze pomiędzy Bogiem i jego ludem, na mocy którego związek pomiędzy Stwórcą i jego ludźmi nie opiera się już więcej na niedoskonałych ofiarach, rytuałach i literze Starotestamentowego Prawa Mojżeszowego. W zamian, relacja Bóg - ludzie oparta zostaje na doskonałej, dokonanej "raz na zawsze" ofierze Chrystusa i jest zapieczętowana duchem żywego Boga, danym wszystkim Bożym ludziom (Heb. 9:15; II Kor. 3:6, Efez. 1:13-14). Ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, przyjmując go jako swego Pana, rodzą się na nowo z Ducha Bożego, stając się dziećmi w Bożej rodzinie i członkami kościoła Ciała Chrystusa. W rezultacie tego, ludzie Boży nowego przymierza mogą teraz poznać Boga jako swego własnego, osobistego Ojca i oddawać mu cześć "w duchu i prawdzie" (Jana 4:21-24; Efez. 2:18-22; Filip. 3:3). Tak więc, dla wierzących w Chrystusa błogosławieństwa zbawienia są odczuwalne już w tym życiu, a wypełnione zostaną chwalebnie w wieku mającym nadejść wraz z powtórным przyjściem Chrystusa. List do Rzymian mówi nam szczegółowo o tym, jak przyjąć Boży dar zbawienia w wieku nowego przymierza, w którym obecnie żyjemy:

Bo jeśli ustami swoimi wyznasz, że Jezus jest Panem, i uwierzysz w sercu swoim, że Bóg wzbudził go z martwych, zbawiony będziesz. Albowiem sercem wierzy się ku usprawiedliwieniu, a ustami wyznaje się ku zbawieniu. (Rzym. 10:9-10).

Kluczem do otrzymania zbawienia jest wyznanie, że Jezus jest Panem, oraz uwierzenie w swym sercu, że Bóg wzbudził go z martwych.

W przytoczonych powyżej wersach, słowa "wyznać" i "uwierzyć" są jakby dwoma stronami tej samej monety. "Wyznać", że Jezus jest Panem, oznacza "przyznać, ogłosić na zewnątrz" to, w co wierzy się w głębi serca. Natomiast "wierzyć", że Bóg wzbudził Jezusa z martwych, oznacza przyjąć to stwierdzenie ze Słowa Boga jako prawdziwe i trzymać się go w swoim życiu.

Uwierzenie w to, że Jezus to nasz zmartwychwstały Pan, jest decyzją, jaką każdy człowiek w pełni władz umysłowych może podjąć mocą swej wolnej, nieprzymuszonej woli. Oznacza świadomy akt

podporządkowania swego umysłu (serca) tak, by uchwyciło się Słowa i polegało na nim, w oparciu o wiarę, iż Słowo to jest prawdziwe.

W ujęciu biblijnym, Jezus jest Panem bowiem jako Syn Boży, umarł za nasze grzechy wykupując nas dla siebie, a następnie został przez Boga wzbudzony do życia, aby panować nad Bożym ludem i całym stworzeniem. Księga Dziejów Apostolskich wyjaśnia:

Tego to Jezusa wzbudził Bóg, czego my wszyscy świadkami jesteśmy. Wywyższony tedy prawicą Bożą i otrzymawszy od Ojca obietnicę Ducha Świętego, sprawił to, co wy teraz widzicie i słyszycie. Albowiem nie Dawid wstąpił do nieba, powiada bowiem sam: Rzekł Pan [Bóg] Panu memu [Chrystusowi]: Siądź po prawicy mojej, aż położę nieprzyjaciół twych podnóżkiem stóp twoich. Niechże tedy wie z pewnością cały dom Izraela, że i Panem i Chrystusem uczynił go Bóg, tego Jezusa, którego wy ukrzyżowaliście (Dz. Ap. 2:32-36).

Umierając za nasze grzechy i zmartwychwstając, Jezus wypełnił proroctwa Starego Testamentu dotyczące mającego nadejść Chrystusa. Potem został wywyższony, zasiadając na tronie po prawicy Bożej i będąc obwołany Panem (władcą) i Chrystusem (królem), aby wypełniły się słowa Psalmu 110. Tam będzie panował (I Kor. 15:24-25)⁹ aż do czasu, gdy - według Bożego planu - przyjdzie ponownie przynosząc Bożym ludziom pełnię zbawienia poprzez zniszczenie wrogów Boga i ustanowienie Bożego królestwa na wieki.

Warto zauważyć, że określenia "Pan", "Chrystus" i "Syn Boży" są wszystkie tytułami, jakimi w Biblii określano Mesjasza. Słowo "Pan" oznacza "władca, mistrz". "Chrystus" znaczy "namaszczonego przez Boga Zbawiciel i Król". Tytuł "Syn Boży", natomiast, odnosi się do Jezusa jako tego, który został poczęty z Boga i posłany przez niego w celu wypełnienia obietnic Starego Testamentu, mówiących o mającym nadejść Mesjaszu, czy też inaczej - Chrystusie. Wszystkie te określenia mogą być używane zamiennie, ponieważ odnoszą się do tej samej osoby - do Jezusa. Porównajmy następujące wersy:

*Uwierz w Pana Jezusa, a będziesz zbawiony ... (Dzieje Ap. 16:31)
Każdy, kto wierzy, że Jezus jest Chrystusem, z Boga się narodził. (I Jana 5:1)*

To napisałem wam, którzy uwierziliście w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie żywot wieczny (I Jana 5:13)

Powyższe wersy wszystkie wyrażają te same zasadnicze prawdy,

choć robią to na różne sposoby. Jeżeli naszą decyzją będzie uwierzyć w to, czemu dają świadectwo, wówczas - zgodnie z Bożą obietnicą - będziemy "zbawieni", "narodzeni z Boga" oraz otrzymamy życie wieczne.

Łaską Zbawieni Jesteście

Zbawienie, czy też życie wieczne, jest darem od Boga dla człowieka. Nie jest to coś, na co moglibyśmy zarobić naszymi uczynkami, ani nie jest to coś na co zasługujemy w związku z naszą wrodzoną wartością. Wszyscy ludzie zgrzeszyli i brak im chwały i sprawiedliwości Bożej (Efez. 2:1; Rzym. 3:23; Jakub 1:10). To właśnie dlatego Chrystus przyszedł i oddał samego siebie jako ofiarę żywą za całą ludzkość. Swoją ofiarną śmiercią zapłacił on cenę za wszystkie grzechy ludzkie. Ci, którzy akceptują go jako Pana swego życia, otrzymują nagrodę jaką jest dar życia wiecznego. Spójrzmy do listu do Rzymian:

Albowiem zapłatą za grzech jest śmierć, lecz darem łaski Boże jest żywot wieczny w Chrystusie Jezusie, Panu naszym. (Rzym 6:23)

Grzech wymaga zapłaty a zapłatą jest śmierć. Jako że wszyscy ludzie zgrzeszyli, Biblia mówi, że pewnego dnia wszyscy umrą (Rzym. 5:12; Hebr. 9:27). Krótko mówiąc, człowiek jest śmiertelny i nawet najwspanialsze osiągnięcia medycyny nie są w stanie rozwiązać tego problemu. Ale dokładnie tego właśnie dokonał Bóg poprzez Jezusa Chrystusa. On to bowiem jest pierworodnym z martwych, gwarantując wszystkim wierzącym w niego dar żywota wiecznego przy ponownym jego przyjściu. List do Efezjan podkreśla, iż zbawienie jest darem od Boga i nie można na niego zarobić ani religijnymi rytuałami ani dobrymi uczynkami:

Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili. (Efez. 2:8-10)

Gdyby zbawienie zależało od naszych uczynków, wówczas niektórzy mogliby się chełpić przed Bogiem swoją dobrocią. Jednak, Biblia wyraźnie uczy, że nikt nie może być wystarczająco dobry przed Bogiem dzięki własnym zasługom - wszyscy bowiem zawodzimy. Dobre uczynki w życiu chrześcijanina są owocem, lub inaczej, rezultatem zbawienia - nie zaś środkiem do zdobycia go. Zbawienie jest całkowicie i jedynie z łaski; jest to

niezasłużona łaska od Boga dla człowieka. Wyklucza to zatem wszelką możliwość zarobienia na zbawienie jakimikolwiek ludzkimi sposobami. Nikt nie jest i nie może być wystarczająco dobry by na zbawienie zarobić, czy to drogą wypełniania religijnych rytuałów, czy też czynów służących dobru innych ludzi. Apostoł Paweł stwierdza:

A jeśli z łaski, to już nie z uczynków, bo inaczej łaska nie byłaby już łaską (Rzym. 11:6)

Paweł rozpatruje ten sam temat we wcześniejszej części tego samego listu:

Ale teraz niezależnie od zakonu objawiona została sprawiedliwość Boża, o której świadczą zakon i prorocy, I to sprawiedliwość Boża przez wiarę w Jezusa Chrystusa dla wszystkich wierzących. Nie ma bowiem różnicy. Gdyż wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej, I są usprawiedliwieni darmo, z łaski jego, przez odkupienie w Chrystusie Jezusie (Rzym. 3:21-24).

Poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa nasze grzechy są wybaczone a my jesteśmy usprawiedliwieni, stoimy czyści w obliczu Boga. Taki jest rezultat ofiarnej śmierci Jezusa, poprzez którą odkupił nas i wyzwolił, płacąc okup za nasze grzechy. Tak więc owa sprawiedliwość i zbawienie dostępne są dla każdego, kto pragnie otrzymać je poprzez wiarę w Chrystusa (Rzym. 10:9-10). A wszystko to z łaski. Dlaczego? Ponieważ "wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej" i my wszyscy potrzebujemy zbawiciela. Kiedy akceptujemy go, wówczas ten sam dar usprawiedliwienia i zbawienia jest nam udzielany.¹³

Zbawienie: Obecne i Przyszłe

Po dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to dar Ducha Świętego został zesłany wiernym, Nowy Testament mówi o dwóch aspektach Bożego daru zbawienia - obecnym i przyszłym. Wierzący w Chrystusa już "są zbawieni" (Efez. 2:8), chociaż jeszcze nie otrzymali pełni tego zbawienia, które ma się objawić w czasie ostatecznym (I Piotra 1:5). Kiedy ktoś uwierzy w Jezusa Chrystusa, w tym samym momencie rodzi się z Ducha Bożego (Ew. Jana 1:12-13; 3:1-8; I Jana 5:1) i tym samym staje się dzieckiem Bożej rodziny (Rzym. 8:16; Gal. 4:4-7), obywatelem Bożego królestwa (Efez. 2:18 - 19), a także członkiem kościoła ciała Chrystusa (I Kor. 12:12-13, 27). Dodatkowo, wierzący jest duchowo odkupiony, usprawiedliwiony i sprawiedliwy w

oczach Boga (I Kor. 6:11; Rzym. 8:10; I Kor. 1:30). Wszystko to jest rezultatem faktu, iż wierzący otrzymuje "zaczatek Ducha" (Rzym. 8:23). Duch, którego otrzymujemy, jest rodzajem "zadatku", lub "depozytu, gwarantującego nasze dziedzictwo" w przyszłym królestwie Bożym (Efez. 1:13-14; I Piotra 1:4)¹⁴. Dlatego wierzący w Chrystusa może już teraz częściowo cieszyć się błogosławieństwami zbawienia, które pewnego dnia osiągnie swoją pełnię. Oto kilka wersów ilustrujących prawdę dotyczącą zbawienia zarówno tego obecnego jak i przyszłego:

Ale gdy się objawiła dobroć i miłość do ludzi Zbawiciela naszego, Boga, Zbawił nas nie dla uczynków sprawiedliwości, które spełniliśmy, lecz dla miłosierdzia swego przez kąpiel odrodzenia oraz odnowienie przez Ducha Świętego, Którego wylał na nas obficie przez Jezusa Chrystusa, Zbawiciela naszego, Abyśmy, usprawiedliwieni łaską, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca. (Tyt. 3:4 -7)

Widzimy wyraźnie dwa aspekty Bożego daru zbawienia: ten obecny, którym jest nasze odkupienie i usprawiedliwienie, oraz ten przyszły, którym jest nasza nadzieja na żywot wieczny. Tę samą prawdę znajdujemy w pierwszym liście Jana:

*Patrzcie jaką miłość okazał nam Ojciec, że zostaliśmy nazwani dziećmi Bożymi i nimi jesteście. Dlatego świat nas nie zna, że jego nie poznał. Umiłowani, **teraz** dziećmi Bożymi jesteście, ale jeszcze się nie objawiło, czym będziemy. Lecz wiemy, że gdy się objawi, będziemy do niego podobni, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest. (I Jana 3:1-2)*

My już jesteśmy dziećmi Bożymi! A jednak jest jeszcze coś wiele wspanialszego, co objawi się dopiero przy ponownym przyjsciu Chrystusa (Hebr. 9:28). Wówczas bowiem zobaczymy go twarzą w twarz (I Kor. 13:12) i w mgnieniu oka zostaniemy przemienieni na jego podobieństwo. Oto jeszcze jeden przykład tego "już a jednak nie w pełni" aspektu życia wiernych:

Nasza zaś ojczyzna jest w niebie, skąd też Zbawiciela oczekujemy, Pana Jezusa Chrystusa, który przemieni znikome ciało nasze w postać, podobną do uwielbionego ciała swego, tą mocą, którą też wszystko poddać sobie może. (Fil. 3:20-21)

Jak widać, już jesteśmy obywatelami "ojczyzny", która obecnie jest w niebie. Lecz w dniu, w którym przyjdzie Chrystus po raz drugi, ustanowione będzie królestwo Boże "na ziemi jako i w niebie" (Ew. Mat. 6:9-10). Wówczas nasze znikome ciała zostaną przemienione i staną się jak "uwielbione ciało jego". Taka jest chrześcijańska nadzieja; bo choć teraz dziećmi Bożymi jesteśmy, to nadal "wzdychamy pragnąc przyoblec się w domostwo nasze, które jest w niebie," oczekując odkupienia ciała naszego (II Kor. 5:1-8; Rzym. 8:22-23).

Ponowne Przyjście Chrystusa

Biblia bardzo wyraźnie mówi, że ponowne przyjście Chrystusa jest jedyną nadzieją Chrześcijaństwa. Tylko wówczas wierzący w Chrystusa zostaną przemienieni ze śmiertelności w nieśmiertelność, aby na wieki cieszyć się z "chwalebnej wolności dzieci Bożych" (Rzym. 8:21). Pierwszy list do Koryntian podaje szczegóły tej nieprawdopodobnej transformacji, której dostąpią wszyscy wyznawcy Chrystusa - czy to umarli, czy żywi - w chwili jego przyjścia:

A powiadam bracia, że ciało i krew nie mogą odziedziczyć Królestwa Bożego ani to, co skażone, nie odziedziczy tego, co nieskażone. Oto tajemnicę wam objawiam: Nie wszyscy zaśniemy, ale wszyscy będziemy przemienieni. W jednej chwili, w oka mgnieniu, na odgłos trąby ostatecznej; bo trąba zabrzmi i umarli wzbudzeni zostaną jako nieskażeni, a my zostaniemy przemienieni. Albowiem to, co skażone, musi przyoblec się w to, co nieskażone, a to, co śmiertelne, musi przyoblec się w nieśmiertelność. A gdy to, co skażone, przyoblecze się w to, co nieskażone, i to, co śmiertelne, przyoblecze się w nieśmiertelność, wtedy wypełni się słowo napisane: Pochłonięta jest śmierć w zwycięstwie! Gdzież jest, o śmierci, zwycięstwo twoje? Gdzież jest, o śmierci, żądło twoje? A żądłem śmierci jest grzech, a mocą grzechu jest zakon; Ale Bogu niech będą dzięki, który nam daje zwycięstwo przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

(I Kor. 15:50-57)

Jak mówiliśmy wcześniej, już obecnie jesteśmy dziećmi Bożej rodziny i duchowymi obywatelami królestwa Bożego. Jednak pełnia życia wiecznego nie nastanie wcześniej jak dopiero wówczas, gdy "śmierć zostanie pochłonięta w zwycięstwie". Kiedy to nastąpi? W chwili śmierci? **Nie!** Dopiero przy powtórным przyjściu Chrystusa, nie wcześniej. Śmierć jest

bowiem naszym wrogiem, który musi być zniszczony (I Kor. 15:26), nie zaś przyjacielem, który prowadzi nas do nieśmiertelności z Chrystusem. Biblia mówi, że wierzący, którzy umierają, jedynie "zasypiają w Chrystusie", a następny przejaw ich świadomości będzie miał miejsce w chwili "przebudzenia" na odgłos trąby - przy powtórным przyjściu Chrystusa.¹⁵ Wówczas powstaną na spotkanie z Panem w obłokach, aby być z nim na zawsze. Dokładny opis tego wydarzenia zawiera list Pawła do Tesaloniczan:

A nie chcemy bracia, abyście byli w niepewności co do tych, którzy zasnęli, abyście się nie smucili, jak drudzy, którzy nie mają nadziei. Albowiem jak wierzymy, że Jezus umarł i zmartwychwstał, tak też wierzymy, że Bóg przez Jezusa przywiedzie z nim tych, którzy zasnęli. A to wam mówimy na podstawie słowa Pana, że my, którzy pozostaniemy przy życiu aż do przyjścia Pana, nie wyprzedzimy tych, którzy zasnęli. Gdyż sam Pan na dany rozkaz, na głos archaniola i trąby Bożej zstąpi z nieba; wtedy najpierw powstaną ci, którzy umarli w Chrystusie, Potem my, którzy pozostaniemy przy życiu, razem z nimi porwani będziemy w obłokach w powietrze, na spotkanie Pana i tak zawsze będziemy z Panem (I Tesal. 4:13-17)

Kiedy zatem wierni będą z **Panem na zawsze**? Dopiero w chwili jego ponownego przyjścia - nie wcześniej. Tak więc na momencie powrotu Chrystusa musimy koncentrować nasze oczekiwania i nadzieję. Wtedy i tylko wtedy "śmiertelność zostanie pochłonięta przez życie". Jedynie wówczas wierzący w Chrystusa "odziedziczą królestwo Boże" (I Kor. 15:50; II Tesal. 1:1-10). Dopiero wtedy też Boży wieczny plan w Chrystusie - przeznaczony dla naszej chwały od początku czasów - zostanie wypełniony w całej chwale (Rzym. 8:28-30; 8:18-21; I Kor. 15:20-28)¹⁶.

Kto Może Być Zbawiony?

Zdarza się, że chrześcijanie nie uważają, że warci są takiej łaski. Wielu sądzi, że są tak źli, iż z pewnością Bóg nie może ich zaakceptować i wybaczyć im. Jednak to właśnie w tym celu Chrystus przyszedł na świat i umarł za nas. Musimy zawsze pamiętać, że zbawienie jest darmową ofertą od Boga - dostępną dla każdego, kto zdecyduje się ją przyjąć - w wyniku ofiary jaką poniósł Chrystus za rodzaj ludzki. Oto, co mówi apostoł Paweł:

Prawdziwa to mowa i w całej pełni przyjęcia godna, że Chrystus

Jezus przyszedł na świat, aby zbawić grzeszników, z których ja jestem pierwszy. Ale dlatego miłosierdzia dostąpiłem, aby na mnie pierwszym Jezus Chrystus okazał wszelką cierpliwość dla przykładu tym, którzy mają weń uwierzyć ku żywotowi wiecznemu.
(I Tym. 1:15-16)

Paweł wiedział, że jeśli kiedykolwiek był ktoś niezasługujący na Boże zbawienie, to na pewno był to on. Pomimo swego religijnego wykształcenia i rygorystycznego obstawania przy religijnych tradycjach żydowskich, był on faktycznie na tyle zaślepiony, że w pełni zapalał prześladował, a nawet mordował Chrześcijan, zanim zaakceptował Chrystusa (Filip. 3:2-9; Tyt. 3:1-7). A jednak Bóg w swojej wspaniałej łasce i miłosierdziu wybaczył Pawłowi. To niesamowite "zbawienie łaską" Pawła, służy jako przykład "nieograniczonej cierpliwości" Chrystusa w oczekiwaniu na ludzkie rozpoznanie potrzeby przyjęcia jego, jako zbawiciela i na skorzystanie z oferty życia wiecznego. Biblia nazywa tę decydującą zmianę w ludzkim sercu i życiu "nawróceniem się". Nawrócenie jest uznaniem faktu, iż nasze życie jest niegodne i - w konsekwencji - zwróceniem się do Boga, by poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa otrzymać zbawienie. Bożym pragnieniem jest, aby "wszyscy byli zbawieni i doszli do poznania prawdy" (I Tym. 2:4). Nie chce on, "aby ktokolwiek zginął, lecz chce, aby wszyscy przyszli do upamiętania" (II Piotra 3:9). Dlatego też "oferta" jest nadal aktualna i wciąż jest dzień zbawienia:

W czasie łaski wysłuchałem cię, A w dniu zbawienia pomogłem ci
Oto teraz czas łaski, Oto teraz dzień zbawienia (II Kor. 6:2)

Oto teraz jest ten czas, bowiem nasz zbawiciel Jezus Chrystus "śmierć zniszczył, a żywot i nieśmiertelność na jaśnie wywiódł przez ewangelię" (II Tym. 1:10). Zaakceptujmy zatem ten dar zbawienia, który Bóg uczynił dostępnym poprzez swojego Syna. W pierwszym liście Jana przedstawiona jest następująca alternatywa:

A takie jest to świadectwo, że żywot wieczny dał nam Bóg, a żywot ten jest w Synu jego. Kto ma syna, ma żywot; kto nie ma Syna Bożego, nie ma żywota. To napisałem wam, którzy wierzycie w imię Syna Bożego, abyście wiedzieli, że macie żywot wieczny.
(I Jana 5:11-13)

Wybór należy do nas!

ROZDZIAŁ 4

NOWE STWORZENIE W CHRYSZCIE

Kiedy ktoś zawiera Jezusowi jako swemu zmartwychwstałemu Panu, wówczas, w tym samym momencie, rodzi się z Boga i staje się duchowym stworzeniem w Chrystusie. W następstwie tego, ów nowy wierzący identyfikuje się z Chrystusem we wszystkim, czego Chrystus już dokonał, czego dokonuje teraz i czego ma dokonać w przyszłości. "W Chrystusie" wierzący ten został już osądzony, co do swej duchowej pozycji wobec Boga, a werdykt brzmi: "niewinny" (Rzym. 8:1; I Kor. 1:30). Jest to możliwe nie z powodu własnej sprawiedliwości wierzącego, lecz dzięki sprawiedliwości Chrystusowej, która zostaje nadana wierzącemu jako dar, na podstawie łaski (Rzym. 5:15-17). List do Efezjan mówi o tym nowym stworzeniu w Chrystusie:

*Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was:
Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem
dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych
uczynków, do których przeznaczył nas Bóg, abyśmy w nich chodzili.
(Efez. 2:8-10)*

To Bóg stwarza w Chrystusie; nowe stworzenie w Chrystusie jest dziełem Boga, a nie człowieka. Mowa tu o stworzeniu w sensie duchowym, nie fizycznym - o stworzeniu, które ma miejsce, gdy człowiek rodzi się z ducha Bożego i jest przez tegoż ducha ochrzczony w duchowe ciało Chrystusa, którym jest kościół Boży.

List do Efezjan oraz listy do Koryntian objaśniają tę prawdę:

*W nim i wy, którzy usłyszeliście słowo prawdy, ewangelię zbawienia waszego, i uwierzyliście w niego, zostaliście zapieczętowani
obietanym Duchem Świętym, który jest rękojmią dziedzictwa naszego, aż nastąpi odkupienie własności Bożej, ku uwielbieniu
chwały jego (Efez. 1:13-14).*

*Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie
członki ciała, chociaż jest ich wiele, tworzą jedno ciało, tak i
Chrystus; Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w
jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni,
i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem. (I Kor. 12:12-13).
Tak więc, jeśli ktoś jest w Chrystusie, nowym jest stworzeniem;*

stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe (II Kor. 5:17).

Dla tego, kto uwierzył w Chrystusa, wszystko staje się nowe, bo on sam jest teraz nowym stworzeniem. Został ochrzczony Duchem, nie wodą, w duchowe ciało Chrystusa i stoi teraz przed Bogiem przyobleczony w sprawiedliwość, uświęcenie i odkupienie, jakie mógł otrzymać dzięki śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa. Wszystko to jest dziełem Boga przez łaskę, której udziela nam poprzez ducha. Spójrzmy ponownie do listów do Koryntian:

Ale wy dzięki niemu [Bogu] jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem (I Kor. 1:30)

On [Bóg] tego, który nie znał grzechu [Chrystusa], za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą (II Kor. 5:21).

Chrystus umarł zamiast nas i zapłacił okup za grzechy całej ludzkości (I Tym. 2:5-6). Kiedy akceptujemy ten fakt, wierząc, że Chrystus jest naszym zmartwychwstałym Panem, otrzymujemy dobrodziejstwa płynące z tego wszystkiego, czego on dla nas dokonał. Otrzymujemy "sprawiedliwość", co oznacza, że przez Boga zostajemy ogłoszeni niewinnymi i możemy stać w jego obecności bez skazy - tak jakbyśmy nigdy nie zgrzeszyli. "Poświęcenie" oznacza, że jesteśmy oddzieleni od świata dla Boga i jesteśmy teraz Bożymi "świętymi"¹⁷, z ojczyzną w niebie (Efez. 2:19). "Odkupienie" oznacza, że wykupiono nas i oswobodzono z duchowych więzów szatańskiego królestwa ciemności, tak abyśmy byli teraz - za sprawą Ducha - w duchowym królestwie Chrystusa (Kol. 1:13-14).

To, że Chrystus żył, umarł i zmartwychwstał dla nas, w imieniu nas wszystkich, jest prawdą, którą każdy wierzący powinien zrozumieć. To dzięki dziełu Chrystusa jesteśmy odkupieni - nie dzięki naszym własnym uczynom. Następstwem "bycia w Chrystusie" jest to, że identyfikujemy się z nim we wszystkim, co zrobił, co robi teraz i czego jeszcze dokona w naszym imieniu. A oto lista ukazująca naszą duchową identyfikację z Chrystusem we wszystkich jego dokonaniach:

"W Chrystusie" jako wierzący:
jesteśmy z nim ukrzyżowani (Gal. 2:20),

umarliśmy z nim (Rzym. 6:4),
zostaliśmy z nim pogrzebani (Rzym. 6:5),
zostaliśmy z nim ożywieni (Efez. 2:5),
zostaliśmy z nim wzbudzeni (Efez. 2:6),
zostaliśmy posadzeni w okręgach niebieskich (j/w)
okażemy się razem z nim w chwale (Kol. 3:4).

Taki jest nasz duchowy status "w Chrystusie". Kiedy on umarł, my umarliśmy z nim. Gdy pogrzebano go, i my zostaliśmy pogrzebani. Gdy on został ożywiony, powstał z martwych i zasiadł po prawicy Boga w niebie, my uczyniliśmy to samo wraz z nim. A gdy przyjdzie powtórnie w chwale, wówczas i my pojawimy się w naszych nowych, uwielbionych ciałach, aby być z nim już na wieki. Dzięki takiej właśnie, całkowitej identyfikacji ze wszystkim, czego dokonał Chrystus, stoimy teraz przed Bogiem jako wierzący przyodziani w usprawiedliwienie, uświęcenie i odkupienie.

List do Efezjan ukazuje, jak Bóg wybrał nas "w Chrystusie" przed założeniem świata, abyśmy mogli zostać jego dziećmi i żyć w bliskim związku z nim:

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił w Chrystusie wszelkim duchowym błogosławieństwem niebios; W nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata, abyśmy byli święci i nienaganni przed obliczem jego; W miłości przeznaczył nas dla siebie do synostwa przez Jezusa Chrystusa według upodobania woli swojej (Efez. 1:35).

Bóg wybrał nas i przeznaczył nas na swoje dzieci jeszcze przed założeniem świata. Taki był plan zbawienia. Bóg wiedział, że człowiek zgrzeszy i dlatego w mądrości swojej przygotował plan, dzięki któremu - za pośrednictwem Bożego Syna, Jezusa Chrystusa - mogliśmy być przywróceni Bogu. W swej wszechwiedzy Bóg widział, że uwierzemy. Dlatego też, w mądrości i miłości, ułożył wszystko tak, byśmy - gdy uwierzemy - stali się jego dziećmi. Bóg wybrał nas w oparciu o to, że - patrząc w przód - widział, iż uwierzemy. Nie ingerował w naszą wolną wolę; my sami, aktem naszej woli, zdecydowaliśmy uwierzyć. Bóg, wiedząc, że to uczynimy, przygotował wszystko tak, byśmy w następstwie tego kroku mogli stać się jego dziećmi! List do Rzymian przekazuje te wspaniałe prawdy Bożego planu zbawienia:

A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, to jest z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani. Bo tych, których przedtem znał, przeznaczył właśnie, aby się stali podobni do obrazu Syna jego, a On żeby był

*pierworodnym pośród wielu braci; A których przeznaczył, tych i powołał, a których powołał, tych i usprawiedliwił, a których usprawiedliwił, tych i uwielbił. Cóż tedy na to powiemy? Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? On, który nawet własnego Syna nie oszczędził, ale go za nas wszystkich wydał, jakżeby nie miał z nim darować nam wszystkiego? Któż będzie oskarżał wybranych Bożych? Przecież Bóg usprawiedliwia. Któż będzie potępiał? Jezus Chrystus, który umarł, więcej, zmartwychwstał, który jest po prawicy Boga, Ten przecież wstawia się za nami. Któż nas odłączy od miłości Chrystusowej? Czy utrapienie, czy ucisk, czy prześladowanie, czy głód, czy nagość, czy niebezpieczeństwo, czy miecz? Jak napisano: Z powodu ciebie co dzień nas zabijają, uważają nas za owce ofiarne. Ale w tym wszystkim zwyciężamy przez tego, który nas umiłował. Albowiem jestem tego pewien, że ani śmierć, ani życie, ani aniołowie, ani potęgi niebieskie, ani teraźniejszość, ani przyszłość, ani moce, ani wysokość, ani głębokość, ani żadne inne stworzenie nie zdoła nas odłączyć od miłości Bożej, która jest **W CHRYSTUSIE JEZUSIE**, Panu naszym (Rzym. 8:28-39, podkreślenie dodane).*

W Chrystusie Jezusie jesteśmy dziećmi Bożymi. Bóg znał nas już przed założeniem świata. Powołał nas, abyśmy byli jego narodem wybranym. Usprawiedliwił nas, abyśmy byli duchowo sprawiedliwi i bez skazy przed jego obliczem. Co więcej, chociaż Chrystus jeszcze nie powrócił, Bóg już dał nam zapewnienie, iż pojawimy się wraz z Chrystusem w chwale.

Lud Boży

Wszyscy wierzący w Chrystusa razem wzięci, tworzą rodzinę Bożą i kościół ciała Chrystusa. Jest to duchowa rodzina i duchowy kościół, który przewyższa wszelkie ludzkie podziały, wyznania czy sekty. Duch Boży łączy wszystkich wierzących w Chrystusa w nowy lud Boży, zjednoczony ponad jakiegokolwiek światowe podziały. Ten kolektywny charakter ludu Bożego wyrażany jest w różny sposób na kartach listów Nowego Testamentu. Niekiedy określenie zaczerpnięte ze Starego Testamentu (np. - świątynia Boża) opisuje lud Boży, w innym miejscu natomiast, użyte jest odmienne określenie (np. - ciało Chrystusa) do opisanie nowych realiów duchowej rzeczywistości w nowym przymierzu. Oto starotestamentowy obraz przedstawiony w pierwszym liście Piotra:

Ale wy jesteście rodem wybranym, królewskim kapłaństwem, narodem świętym, ludem nabytym, abyście rozgłaszali cnoty tego, który was powołał z ciemności do cudownej swojej światłości; Wy, którzy niegdyś byliście nie ludem, teraz jesteście ludem Bożym, dla was niegdyś nie było zmiłowania, ale teraz zmiłowania dostąpiliście (I Piotra 2:9-10)

W Starym Testamencie, naród izraelski nazywany był wybranym ludem Bożym. Natomiast Nowy Testament, w rezultacie śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Chrystusa, a także zesłania Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, objawia ustanowione nowe przymierze pomiędzy Bogiem a jego ludem. Obecnie duchowym Izraelem Bożym są wszyscy ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, bez względu na to jakie jest ich pochodzenie, status społeczny czy też rasa (Rzym. 9:6-8; Gal. 6:16). Paweł mówi:

My bowiem jesteśmy obrzezani, my, którzy czcimy Boga w duchu i chlubimy się w Chrystusie Jezusie, a w ciele ufności nie pokładamy. (Filip. 3:3)

Wszystkie obietnice Starego Testamentu skierowane do ówczesnego ludu Bożego, Izraela, stały się obecnie, zgodnie z nowym przymierzem, prawnym dziedzictwem nowego ludu Bożego. Jednocześnie nowe przymierze na tyle przewyższa poprzednie, iż ówczesny lud Boży nie był w stanie sobie tego nawet wyobrazić. Wszystko to było wynikiem dzieła Chrystusa i stało się możliwe po zesłaniu daru Ducha Świętego wszystkim wierzącym w Jezusa Chrystusa. Spójrzmy teraz do listu do Efezjan:

Albowiem przez niego mamy dostęp do Ojca, jedni i drudzy w jednym Duchu. Tak więc już nie jesteście obcymi i przychodniami, lecz współobywatelami świętych i domownikami Boga, Zbudowani na fundamencie apostołów i proroków, którego kamieniem węgielnym jest sam Chrystus Jezus, Na którym cała budowla mocno spojona rośnie w przybytek święty w Panu, Na którym i wy się wespół budujecie na mieszkanie Boże w Duchu. (Efez. 2: 18-22)

Jakaż wspaniała prawda! My wszyscy jesteśmy współobywatelami świętych bez względu na nasze pochodzenie, rasę czy kraj, w którym żyjemy. Jesteśmy zjednoczeni w domostwo Boże, które przewyższa wszelkie obywatelstwo w tym świecie. W pierwszym rzędzie pozostajemy wierni Bogu i jego królestwu. Jakakolwiek światowa przynależność, narodowa,

etniczna czy rodzinna, nie może ustąpić miejsca naszej przynależności do królestwa Bożego¹⁸. Jesteśmy bowiem członkami domostwa Bożego, połączeni więzami rodziny Bożej poprzez jego Ducha, z którego narodziliśmy się. Faktycznie nasz nowy związek z Bogiem jest tak wspaniały, iż Biblia mówi o nas jako o świątyni Boga żywego. Bóg, stwórca nieba i ziemi, obecnie zamieszkuje w nas poprzez swojego Ducha.

Tajemnica

W całym Nowym Testamencie, ten nowy specjalny związek Boga z jego ludem podkreślany jest ustawicznie w połączeniu z miłością i troską, jaką Boży ludzie winni darzyć się wzajemnie. W czasach starotestamentowych uważano, iż jedynie Izraelici lub ci, którzy przeszli na judaizm, mogli być częścią ludu Bożego. Natomiast poganie, to jest wszyscy przedstawiciele innych narodów, poczytywani byli za nieczystych. I chociaż w Starym Testamencie było przepowiedziane, że pewnego dnia Bóg pobłogosławi pogan, to jednak nigdy nie myślano, iż poganie staną się częścią ludu Bożego na równi z Izraelem. Jednakże w wyniku śmierci, zmartwychwstania i wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa, a także po zesłaniu Ducha Świętego w dniu Pięćdziesiątnicy, wszystkie bariery dzielące ludzi zostały na zawsze zniesione (Efez. 2:11-18). Spójrzmy do listów skierowanych do kościołów w Galacji i Koryncie:

Albowiem wszyscy jesteście synami Bożymi przez wiarę w Jezusa Chrystusa, Bo wszyscy, którzy zostaliście w Chrystusie ochrzczeni, przyoblekliście się w Chrystusa. Nie masz Żyda ani Greka, nie masz niewolnika ani wolnego, nie masz mężczyzny ani kobiety; albowiem wy wszyscy jedno jesteście w Jezusie Chrystusie. (Gal. 3:26-28)

Albowiem jak ciało jest jedno, a członków ma wiele, ale wszystkie członki ciała, chociaż ich jest wiele, tworzą jedno ciało, tak i Chrystus; Bo też w jednym Duchu wszyscy zostaliśmy ochrzczeni w jedno ciało - czy to Żydzi, czy Grecy, czy to niewolnicy, czy wolni, i wszyscy zostaliśmy napojeni jednym Duchem. Albowiem i ciało nie jest jednym członkiem, ale wieloma. (I Kor. 12:12-14)

Każdy z nas, wierzących w Chrystusa, został ochrzczony w tym samym Duchu Bożym, stając się częścią ciała Chrystusa. Ten duchowy chrzest jest o wiele istotniejszy od jakiegokolwiek chrztu wodą, mającego znaczenie jedynie symboliczne.¹⁹ Jedynie ten duchowy chrzest jest chrztem, którego dokonuje Chrystus na każdym, kto weń uwierzy. (Ew. Jana 1:32-34;

Dz. Ap. 15; Dz. Ap. 11:15-17)

Nie ma też żadnych różnic etnicznych, rasowych czy ekonomicznych pomiędzy ludźmi, którzy tworzą lud Boży. Nie robi Bogu żadnej różnicy, czy wyznawca Chrystusa jest biały czy czarny, bogaty czy biedny, czy jest Europejczykiem czy Amerykaninem, bowiem Bóg nie ma względu na osobę (Dz. Ap. 10:34-35).²⁰ Każdy, absolutnie każdy, kto wierzy w Chrystusa jest przyjęty przez Boga do "rodziny" na równi z innymi wierzącymi, jako że wszyscy jesteśmy "jedno w Chrystusie Jezusie".

Prawda dotycząca składu kościoła ciała Chrystusa - ludu Bożego w nowym przymierzu - była na tyle rewolucyjna, iż ludzie czasów początku Nowego Testamentu nie rozumieli jej. Nie była ona zresztą wówczas w pełni objawiona. Nastąpiło to bowiem dopiero wiele lat po dniu Pięćdziesiątnicy. Prawda ta była "tajemnicą" zakrytą w Bogu aż do momentu objawienia jej apostołowi Pawłowi i innym. Listy do kościołów w Efezie i Kolosach przedstawiają ją bardzo wyraźnie:

Bo zapewne słyszeliście o darze łaski Bożej, jaka mi została dana dla waszego dobra, Że przez objawienie została mi odsłonięta tajemnica, jak to powyżej krótko opisałem. Czytając to, możecie zrozumieć moje pojmowanie tajemnicy Chrystusowej, Która nie była znana synom ludzkim w dawnych pokoleniach, a teraz została przez Ducha objawiona jego świętym apostołom i prorokom, Mianowicie, że poganie są współdziedzicami i członkami jednego ciała i współuczestnikami obietnicy w Chrystusie Jezusie przez ewangelię (Efez. 3:2-6) ...za ciało jego, którym jest Kościół.

Tego Kościoła służą zostałem zgodnie z postanowieniem Boga, powziętym co do mnie ze względu na was, abym w pełni rozgłosił Słowo Boże, tajemnicę, zakrytą od wieków i od pokoleń, a teraz objawioną świętym jego. Im to chciał Bóg dać poznać, jak wielkie jest między poganami bogactwo chwały tej tajemnicy, którą jest Chrystus w was, nadzieja chwały. (Kol. 1:24b-27)

W rezultacie wszystkiego tego, czego dokonał Chrystus, wszyscy wierzący w niego są obecnie "współdziedzicami", "współczłonkami" i "współdziałowcami" wszelkich Bożych obietnic adresowanych do ludu Bożego (Gal. 3:26; 4:7)²¹. Ponadto Chrystus, poprzez Ducha, jest teraz obecny w każdym wierzącym (Rzym. 8:9-10). Prawdy dotyczące Bożej duchowej rodziny są tak niesamowite, że gdyby tylko władcy tego świata

znali ową tajemnicę, "nie byliby Pana chwały ukrzyżowali"(I Kor. 2:8). Szatan sądził, że poprzez ukrzyżowanie Jezusa odniesie największe zwycięstwo nad Bogiem; jednak prawda okazała się zupełnie przeciwna dlatego, że ukrzyżowanie i zmartwychwstanie Chrystusa przyniosło zwycięstwo ludowi Bożemu na wieki i przypieczętowało los szatana. Obecnie formuje się nowy lud Boga, do którego należy każdy, kto uwierzy w Jezusa Chrystusa, bez względu na to, jakiego jest pochodzenia. W tej nowej rodzinie Bożej nie ma "Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich" (Kol. 3:11). Jakaż to wspaniała prawda! Kiedy Chrystus był osobiście obecny na ziemi, to mógł być tylko w jednym miejscu w tym samym czasie. Teraz natomiast, za pośrednictwem Ducha jest on obecny wszędzie tam, gdzie są jego wyznawcy. Dlatego też jako kościół ciała Chrystusa, wraz z Jezusem w każdym jego członku, reprezentujemy go gdziekolwiek jesteśmy w tym świecie.²² Apostoł Paweł tak oto sumuje tę wspaniałą prawdę:

*Z Chrystusem jestem ukrzyżowany; żyję więc już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus; a obecne życie moje w ciele jest życiem w wierze w Syna Bożego, który mnie umiłował i wydał samego siebie za mnie.
(Gal2:20)*

Jako duchowa rodzina Boża, stworzona w Jezusie Chrystusie, przewidziana i wybrana jeszcze przed założeniem świata, cieszymy się, że naszym przywilejem a także naszą odpowiedzialnością jest, "abyśmy rozgłaszali cnoty tego, który nas powołał z ciemności do cudownej swojej światłości", tak aby i innych przywieść do błogosławieństwa Bożego zbawienia.

ROZDZIAŁ 5

ŻYCIE WIERZĄCEGO - NA WZÓR CHRYSYUSA

Kiedy ktoś akceptuje Jezusa Chrystusa jako swojego Pana, wówczas rodzi się z ducha Bożego i pod względem duchowym staje się nowym stworzeniem w Chrystusie. Staje się dzieckiem Bożym, którego radosnym przywilejem, a zarazem i odpowiedzialnością, jest wieść życie na wzór Chrystusa - życie miłości i służby względem drugih. Czyniąc to, wierzący może trwać w bliskiej społeczności z Bogiem jako swym Ojcem, wzmacniać współbraci i siostry w Chrystusie oraz nieść innym dobrą nowinę o zbawieniu przez łaskę. List do Efezjan wyjaśnia, jaki jest związek między Bożym darem zbawienia, a odpowiedzialnością prowadzenia życia w dobrych uczynkach przez wierzącego, który ten dar przyjmuje:

Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar; Nie z uczynków, aby się kto nie chlubił. Jego bowiem dziełem jesteśmy, stworzeni w Chrystusie Jezusie do dobrych uczynków, do których powołał nas Bóg, abyśmy w nich chodzili (Efez. 2:8-10).

Zbawienie jest darem od Boga. Nie ma, ani nigdy nie będzie, nikogo tak dobrego, by mógł sobie na nie zasłużyć. I to jest właśnie powód, dla którego Chrystus przyszedł na ten świat - aby umrzeć za grzechy ludzi takich jak ja i ty. Dobre uczynki liczą się w życiu wierzącego, ale jedynie jako owoc zbawienia - nie jako sposób zarobienia na nie. Dobre uczynki są odpowiedzią wierzącego na łaskawą miłość Bożą - nie na odwrót. Niezwykle ważne jest, abyśmy zawsze o tym pamiętali, bowiem w przeciwnym razie będziemy usiłowali stać się "wystarczająco dobrymi" dla Boga, czyli będziemy chcieli osiągnąć to, co nieosiągalne. Większość religii na świecie propaguje takie wysiłki, które z góry skazują wierzącego na przegraną i - w rezultacie - na uwikłanie się we frustrację, wątpliwości i potępienie samego siebie. Pamiętajmy, że jesteśmy zaakceptowani przez Boga dzięki jego łasce, przez wiarę w Jezusa Chrystusa, a nie ze względu na jakiegokolwiek zasługi z naszej strony. Nasze dobre uczynki mają wpływać z pewności Bożego przebaczenia, akceptacji i miłości do nas jako jego dzieci - w Chrystusie!

Umysł Chrystusowy

Dla wierzącego, który pragnie wieść życie na wzór Chrystusa w miłości i służeniu innym, kluczem jest uczenie się żyć z "umysłem Chrystusowym" - to znaczy: uczenie się myśleć i postępować tak, jak to czynił on. Jest to proces podejmowany świadomie i realizowany przez każdego poszczególnego wierzącego na podstawie decyzji opartej o jego wolną i nieprzymuszoną wolę. Każdej chwili, każdego dnia musimy wciąż na nowo decydować, że chcemy myśleć tak, jak myślałby Chrystus i postępować tak, jak on postępowałby będąc na naszym miejscu. Gdy tak czynimy, Bóg pracuje w nas za pośrednictwem swego ducha, pomagając nam wzrastać jako swym dzieciom i wykonywać jego wolę w naszym życiu (Rzym. 8:28-30; Fil. 2:13). Życie prowadzone w taki sposób jest więc procesem naszego wzrastania i dojrzewania jako dzieci w Bożej rodzinie. Wiemy, że dopóki Chrystus nie powróci, żaden człowiek nie będzie prowadził życia doskonałego, ale wciąż jest to ideał, do którego wszyscy staramy się dojść. Celem życia z umysłem Chrystusowym jest, jak to wykłada list do Efezjan:

Abyśmy już nie byli dziećmi, miotanymi i unoszonymi lada wiatrem nauki przez oszustwo ludzkie i podstęp prowadzący na bezdroża błędu, lecz abyśmy, będąc szczerymi w miłości, wzrastali pod każdym względem w niego, który jest Głową, w Chrystusa, z którego całe ciało spojone i związane przez wszystkie wzajemnie się zasilające stawy, według zgodnego z przeznaczeniem działania każdego poszczególnego członka, rośnie i buduje siebie samo w miłości (Efez. 4:14-16).

W miarę, jak każdy wierzący stara się żyć w oparciu o umysł Chrystusowy, wszyscy razem wzrastamy jako ciało Chrystusa. Mówiąc prawdę w miłości i żyjąc nią, możemy troszczyć się o siebie wzajemnie, a także nieść światu poznanie Chrystusa, tak aby i inni mogli usłyszeć, dostąpić zbawienia i wejść do rodziny Bożej.

Odnowiony Umysł

Chcąc żyć z umysłem Chrystusowym musimy pamiętać, że dokonać tego można tylko poprzez proces "odnawiania" naszych umysłów. Oznacza to, że świadomie decydujemy się zmienić sposób, w jaki myślimy, zastępując wszelkie myśli przeciwne charakterowi Chrystusa takimi, które są

z nim zgodne. W życiu opartym na odnawianiu umysłu, chodzi o to, by rzeczywistością stało się dla nas wszystko, czym jesteśmy już pod względem duchowym, w Chrystusie. Chrystus jest już w nas poprzez ducha, ale wciąż, na mocy dobrowolnych decyzji, musimy świadomie decydować, że chcemy przyoblekać się w umysł Chrystusowy – myśleć, jak on myślałby i postępować, jak on postępowałby na naszym miejscu. Bóg nie zmusi nas, abyśmy tak czynili, ani też duch nie będzie nas kontrolował przymuszając do życia w ten sposób. Wybór zawsze należy do nas samych. To my musimy każdorazowo postanowić, czy chcemy żyć w sposób godny Bożej miłości i dobroci, czy też czy chcemy upodobnić się do świata. Spójrzmy do listu do Rzymian:

Wzywam was tedy, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście składali ciała swoje jako ofiarę żywą, świętą, miłą Bogu, bo taka winna być duchowa służba wasza. A nie upodabniajcie się do tego świata, ale się przemieńcie przez odnowienie umysłu swego, abyście umieli rozróżnić, co jest wolą Bożą, co jest dobre, miłe i doskonałe (Rzym. 12:1-2).

Jako Chrześcijanie zbawieni łaską Bożą, z wdzięczności ofiarujemy teraz Bogu siebie samych jako "ofiarę żywą". Czynimy to, prowadząc życie święte i miłe Bogu, to znaczy - życie według standardów odmiennych od standardów tego świata. Jako dzieci należące do Bożej rodziny, żyjemy według zasad, standardów i celów jakie Bóg wytyczył dla nas w Biblii, a nie według tego, co mówi świat. Nie uczymy się kochać oglądając telewizję i mówiąc: "Ach, to tak wygląda prawdziwa miłość!". **Nie**, ponieważ my opieramy nasze zrozumienie tego, czym jest miłość, na tym, co na ten temat mówi Bóg, a nie na tym, co podsuwa nam świat. Biblia, spisane Słowo Boże, musi być dla nas jedynym źródłem prawdy w naszym życiu. Wszystko inne będzie jedynie prowadziło do zamieszania i błędu (Mat. 4:4; Mat. 22:29; II Tym. 3:16:17).

Przykład Chrystusa

Ucząc się jak żyć na wzór Chrystusowy, Chrześcijanin powinien skupić się w swych studiach biblijnych głównie na dwóch następujących częściach Biblii:

1. Życie i nauki Jezusa przedstawione w Ewangeliach - w świetle ich starotestamentowego podłoża.

2. Listy Nowego Testamentu skierowane do zborów chrześcijańskich i chrześcijańskich wierzących - w świetle nowego przymierza ustanowionego przez Chrystusa.

Studiując życie Jezusa Chrystusa przedstawione w Ewangeliach powinniśmy zawsze pamiętać, że mamy naśladować Jezusa tam, gdzie chodzi o ogólne zasady miłości i prawdy, a nie w konkretnych czynnościach czy posługach, które on wykonywał. Innymi słowy, nie musimy iść do Jerozolimy, bo Jezus tam poszedł, ani też nie usługujemy przede wszystkim Żydom, bo tak czynił Jezus. Nie musimy też być ukrzyżowani dlatego, że on został ukrzyżowany. Chrystusowi poruczona została specjalna posługa, stosowna do historycznej rzeczywistości, w której żył. Został posłany przez Boga, aby swym życiem służyć Izraelowi oraz by umrzeć, będąc ofiarą przebłagalną za grzechy całej ludzkości. Tak więc to, co w naukach Jezusa ma wartość odnoszącą się do wieczności, to zasady miłości i prawdy, które głosił i pokazywał swym życiem. Te same zasady muszą być stosowane dziś przez nas, choć już w innym kontekście historycznym, geograficznym i kulturalnym. Jezus żył według nich i podsumował je w dwóch przykazaniach Starego Testamentu, które nazwał istotą i esencją chrześcijaństwa. W Ewangelii Mateusza czytamy:

Lecz gdy faryzeusze usłyszeli, że zamknął usta saduceuszom, zgromadzili się wokół niego, a jeden z nich, znawca zakonu, wystawiając go na próbę, zapytał: Nauczycielu, które przykazanie jest największe? A On mu powiedział: Będiesz miłował pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej. To jest największe i pierwsze przykazanie. A drugie podobne temu: Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego. Na tych dwóch przykazaniach opiera się cały zakon i prorocy (Mat. 22:34-40).

Przez całe swoje życie, całą swoją służbą, Jezus nauczał i pokazywał na czym polega życie w miłości. Czyniąc to, przestąpił granice zakreślone powszechnym sposobem pojmowania Zakonu Starego Testamentu w owych czasach. Pokazał, że Bogu prawdziwie zależy na tym,

by ludzie wielbili go "w duchu i w prawdzie" (Jana 4:21-24) - z serca - wychodząc poza zewnętrzne nakazy i zasady rządzące sprawami ludzi (Mat. 9:13; Mar. 12:32-34; Łuk. 6:1-11). Możemy znać Biblię na pamięć, ale i tak wszystko w końcu sprowadza się do prawa miłości, tak prosto i zwięźle przedstawionego przez Jezusa. Właśnie to prawo, mówiące, iż mamy kochać Boga i kochać naszych bliźnich jak siebie samych, zawsze będzie fundamentem właściwie prowadzonego życia chrześcijańskiego. Prostota słów Jezusa, gdy wyklada prawo miłości, powoduje, że każdy może je zrozumieć i potem starać się zastosować w różnorodnych sytuacjach, jakie przynosi nam życie. Gdy uczymy się myśleć i postępować według tych dwóch przykazań, wówczas uczymy się żyć i postępować na wzór Chrystusa.

Listy Nowego Testamentu

Dzięki życiu, śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, oraz dzięki zesłaniu Ducha Świętego w dzień Pięćdziesiątnicy, ludzie Boży mogą teraz kochać i wielbić Boga - jako ich Ojca - w duchu i prawdzie (Efez. 2:18-22; Fil. 3:3). Wraz z wylaniem Ducha w dzień Pięćdziesiątnicy rozpoczęła się era nowego przymierza. To przymierze nie jest oparte na zewnętrznych nakazach, przepisach, rytuałach, czy też na spisany prawie. Zamiast tego, opiera się na ofierze Chrystusa, dokonanej raz na zawsze na odkupienie grzechów świata oraz na Duchu Bożym, który dany jest każdemu wierzącemu w Chrystusa (Heb. 9:15; II Kor. 3:6). W efekcie, Chrześcijanin może teraz żyć w wolności i pewności dziecka Bożego, oraz służyć innym w miłości Chrystusowej, płynącej wprost z głębi serca. Przeczytajmy następujące wersy z listów Nowego Testamentu:

Przeto, bracia moi, i wy umarliście dla zakonu przez ciało Chrystusowe ... lecz teraz zostaliście uwolnieni od zakonu, gdy umarliście temu, przez co byliście opanowani, tak iż służymy w nowości ducha, a nie według przestarzałej litery (Rzym. 7:4, 6).

Bo wy do wolności powołani zostaliście, bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobbajacie ciała, ale służcie jedni drugim w miłości (Gal. 5:13).

Chodzenie w duchu jest podstawą dla każdego Chrześcijanina, chcącego prowadzić życie na wzór Chrystusowy. W listach Nowego Testamentu zasada ta jest nazywana "zakonem Chrystusowym" (Gal. 6:12). Właśnie według tego prawa mają żyć Chrześcijanie w obecnym wieku nowego przymierza. Prawo Chrystusowe, miast być kodeksem przepisów i

uregulowań, zawiera się w obejmującym wszystko poleceniu, aby kochać Boga i swoich współbraci. Życie w miłości opiera się na życiu samego Jezusa Chrystusa i jest pojęciem wystarczająco elastycznym, by stosować się do wszelkich zmiennych uwarunkowań, jakie może przynieść nasza rzeczywistość. W centrum zakonu Chrystusowego znajduje się Chrystus, nie zaś sam zakon. Teraz mamy myśleć i żyć jak Chrystus, zamiast skupiać się na regułach i przepisach, w oparciu, o które ludzie prowadzą swe sprawy. Zakon Chrystusowy wychodzi poza spisane prawo regulujące zachowania ludzkie (Gal. 5:23) tak, aby przykazania - zgodnie z intencją zamierzoną przez Boga - mogły być wypełnione w różnorodnych sytuacjach zaskakujących człowieka w życiu. Życie na wzór Chrystusa koncentruje się na kochaniu ludzi i trosce o nich, bo tak czynił on sam. Listy Nowego Testamentu określają ten styl życia, jako życie, czy też chodzenie w "miłości" (Efez. 5:1-2; Rzym. 13:8-10), "duchu" (Gal. 5:16-25; Rzym. 8:1-13) albo "świecie" (Efez. 5:8-9; I Jana 1:5-9). Każdy z tych zwrotów określa prawdę o życiu na wzór Chrystusa - życiu miłości i prawdy. Spójrzmy teraz na parę przykładów z nowotestamentowych listów:

Nikomus nic winni nie bądźcie prócz miłości wzajemnej; kto bowiem miłuje bliźniego, zakon wypełnił. Przykazania bowiem: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj i wszelkie inne w tym słowie się streszczają: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego. Miłość bliźniemu krzywdy nie wyrządza; wypełnieniem więc zakonu jest miłość (Rzym. 13:8-10).

Mówię więc: Według Ducha postępujcie, a nie będziecie pobłażali żądzy cielesnej. Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi, a Duch przeciwko ciału, a te są sobie przeciwne, abyście nie czynili tego, co chcecie. A jeśli Duch was prowadzi, nie jesteście pod zakonem. Jawne zaś są uczynki ciała, mianowicie: wszeteczeństwo, nieczystość, rozpusta, bałwochwalstwo, czary, wrogość, spór, zazdrość, gniew, knowania, waśnie, odszczepieństwo, zabójstwa, pijaństwo, obżarstwo i tym podobne; o tych zapowiadam wam, jak już wcześniej zapowiedziałem, że ci, którzy te rzeczy czynią, Królestwa Bożego nie odziedziczą. Owocem zaś Ducha są: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność, wstrzeźliwość. Przeciwno takim nie ma zakonu (Gal. 5:16-23).

Uderzający jest kontrast pomiędzy życiem na wzór Chrystusa, w miłości i prawdzie, a światowym stylem życia opartym na uczynkach ciała. Chrześcijanie nie powinni mieć w uczynkach ciała żadnego udziału,

ponieważ nie mamy upodabniać się do tego świata, a wprost przeciwnie - mamy się przemieniać przez odnowienie naszych umysłów. Ponieważ jednak żyjemy w tym świecie, jasnym jest, że zawsze będziemy zmagać się w walce mającej miejsce pomiędzy Bożym stylem życia w duchu, a światowym życiem w uczynkach. Polem bitwy dla tej nieprzerwanie trwającej duchowej walki jest głównie umysł wierzącego. Właśnie w swym umyśle Chrześcijanin musi nauczyć się zmuszać "wszelką myśl do poddania się Chrystusowi" (II Kor. 10:5). Gdy grzeszymy, a wszyscy robimy to od czasu do czasu, przychodzimy do Boga jako naszego Ojca, wyrażając skruchę i żal poprzez wyznanie mu naszych upadków. Ponieważ on jest naszym kochającym Ojcem, mamy jego zapewnienie, że wówczas zawsze nam wybaczy, abyśmy mogli nadal kroczyć w bliskiej społeczności z nim.

W I Liście Jana czytamy

A zwiastowanie to, które słyszeliśmy od niego i które wam ogłaszamy, jest takie, że Bóg jest światłością, a nie ma w nim żadnej ciemności. Jeżeli mówimy, że z nim społeczność mamy, a chodzimy w ciemności, kłamiemy i nie trzymamy się prawdy.

Jeśli zaś chodzimy w światłości, jak On sam jest w światłości, społeczność mamy z sobą, i krew Jezusa Chrystusa, Syna jego, oczyszcza nas od wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że grzechu nie mamy, sami siebie zwodzimy, i prawdy w nas nie ma. Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości (I Jana 1:5-10).

Chrześcijańskie życie jest życiem na wzór Chrystusa. Gdy żyjemy w taki sposób, staje się naszą radością i przywilejem uczestniczenie w zażyłej wspólnocie z Bogiem - naszym Ojcem i z Chrystusem, jego Synem. Jako dzieci w Bożej rodzinie jesteśmy "dziedzicami Bożymi i współdziedzicami Chrystusa" (Rzym. 8:16-17) i możemy uczestniczyć w pełni w tym, co jest prawnie naszym dziedzictwem w Chrystusie. Ponieważ mamy teraz Ducha Bożego jako zapowiedź owego dziedzictwa, jesteśmy w stanie już w tym życiu chodzić w społeczności z Bogiem dzień po dniu. Stopień naszej zażyłości z Bogiem jest wprost proporcjonalny do zdecydowania, z jakim postanawiamy przyoblec się w umysł Chrystusowy, aby chodzić w światłości, jak on jest światłością.

Nasze Chrześcijańskie Powinności

Kiedy wyznajemy Jezusa jako naszego zmartwychwstałego Pana, zaczynamy podlegać jego łaskawej władzy jako naszego Pana i Króla (Chrystusa). Jezus rządzi obecnie jako głowa duchowego kościoła ciała

Chrystusa, i prowadzi Boży lud, siedząc po prawicy Boga w niebie. Jako jego słudzy i członkowie kościoła ciała, wierzący powinni wieść życie podległe Jezusowi w każdym aspekcie, włączając w to powinności rodzinne, zawodowe i wszelkie inne. Dodatkowo Chrześcijanie mają specjalne zadania, jakie Bóg postawił przed kościołem. Po pierwsze jesteśmy zobowiązani do tego, aby troszczyć się o naszych braci i siostry w ciele Chrystusa, wzmacniając ich wszelkimi sposobami. Spójrzmy do listu do Filipian:

Jeśli więc w Chrystusie jest jakaś zachęta, jakaś pociecha miłości, jakaś wspólnota Ducha, jakieś współczucie i zmiłowanie, Dopelnijcie radości mojej i bądźcie jednej myśli, mając tę samą miłość, zgodni, ożywieni jednomyślnością. I nie czyńcie nic z kłótniwości ani przez wzgląd na próżną chwałę, lecz w pokorze uważajcie jedni drugich za wyższych od siebie. Niechaj każdy baczy nie tylko na to, co jego, lecz i na to, co cudze. Takiego bądźcie względem siebie usposobienia, jakie było w Chrystusie Jezusie,

Chociaż Chrześcijanie winni "czynić dobro wszystkim", to specjalne traktowanie należy się "domownikom wiary" (Gal. 6:10). Podobne myśli przewijają się przez wszystkie listy Nowego Testamentu i znaczenie ich nie jest trudne do zrozumienia. Będąc Bożą rodziną i członkami kościoła ciała Chrystusa, jesteśmy w szczególny sposób powiązani ze sobą i w związku z tym mamy szczególne obowiązki, przede wszystkim troski o siebie nawzajem (Rzym. 12:1; 15:7; I Kor 12:13; Efez. 4:1; 6:9; Kol. 3:1-17). Wypełnienie zakonu Chrystusowego, sprowadza się do wzajemnego noszenia brzemion (Gal 6:2).

Drugą powinnością przekazaną nam przez Boga jest głoszenie dobrej nowiny o zbawieniu poprzez wiarę w Jezusa Chrystusa. (Ew. Łuk. 24:44 -49; Dz. Ap. 1:7-8; II Kor. 3:6). W II liście do Koryntian ta powinność nazwana została służbą pojednania. Bóg dał kościołowi specjalną rolę do odegrania w wypełnieniu planu zbawienia. Jeśli inni mają usłyszeć o Bożej miłości i łasce, to może to nastąpić jedynie w wyniku szczególnego wysiłku ze strony tych, którzy już otrzymali wspaniały Boży dar zbawienia. W kościele Bożym i w społeczności królestwa Bożego dana jest nam szczególna pozycja - jesteśmy ambasadorami Chrystusa. Popatrzmy na następujące wersy:

Bo miłość Chrystusowa ogarnia nas, którzy doszliśmy do tego przekonania, że jeden za wszystkich umarł; a zatem wszyscy umarli; A umarł za wszystkich, aby ci, którzy żyją, już nie dla siebie samych żyli, lecz dla tego, który za nich umarł i został wzbudzony. Dlatego już odtąd nikogo nie znamy według ciała; a jeśli znaliśmy Chrystusa według ciała, to teraz już nie znamy. Tak więc, jeśli ktoś jest w

Chrystusie, nowym jest stworzeniem; stare przeminęło, oto wszystko stało się nowe. A wszystko to jest z Boga, który nas pojednał z sobą przez Chrystusa i porучzył nam służbę pojednania, To znaczy, że Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał, nie zaliczając im ich upadków,

i powierzył nam słowo pojednania. Dlatego w miejsce Chrystusa poselstwo sprawujemy, jak gdyby przez nas Bóg upominał; w miejsce Chrystusa prosimy: Pojednajcie się z Bogiem. On tego, który nie znał grzechu, za nas grzechem uczynił, abyśmy w nim stali się sprawiedliwością Bożą.

(II Kor. 5:14-21)

Chrześcijanie "zachowując słowa żywota", "świecą jak światła w świecie" (Fil. 2:14-16). Taka jest nasza radość i to jest nasz przywilej. Jesteśmy ambasadorami Chrystusa i reprezentujemy Go w tym świecie. Kiedy dzielimy się z innymi prawdą o Bożej miłości i o zbawieniu, pomagamy im uwierzyć i pojednać się z Bogiem. Trudno uwierzyć w to, że Bóg powierzył nam, jako swojemu ludowi, takie odpowiedzialne zadanie. Jednak jest to prawda i, chociaż nie wszyscy jesteśmy wybornymi mówcami, lub ewangelistami, wszyscy możemy wspierać działanie służby pojednania. We wszystkim, co robimy w naszych kontaktach z innymi ludźmi, świadczymy o Jezusie Chrystusie. Nasze życie na wzór Chrystusa, nasze dzielenie się Bożym słowem z innymi, wszystko to, jest naszym udziałem w tej specjalnej służbie, przyprowadzania ludzi do Boga tak, aby "byli zbawieni i doszli do poznania prawdy" (I Tym. 2:4). Jezus powiedział: "A ktokolwiek by napił jednego z tych maluczkich tylko kubkiem zimnej wody jako ucznia, zaprawdę powiadam wam, nie straci zapłaty swojej" (Ew. Mat. 10:42). Bądźmy zatem wierni w wykonywaniu powinności, które Bóg nam powierzył, jako że nie ma żadnego innego, bardziej szlachetnego celu jaki moglibyśmy mieć w naszym życiu.²³

Sąd Nad Wierzącymi

Po powtórным przyjsciu Chrystusa każdy Chrześcijanin "za samego siebie zda sprawę Bogu" (Rzym. 14:9-12), "Albowiem my wszyscy musimy stanąć przed sądem Chrystusowym, aby każdy odebrał zapłatę za uczynki swoje, dokonane w ciele, dobre czy złe"(II Kor. 5:10). W naszym przypadku wspomniany osąd dotyczyć będzie nagród, jakie uzyskamy w wyniku wiernej służby dla naszego Pana Jezusa Chrystusa (I Kor. 3:8-15), ponieważ w Chrystusie już zostaliśmy osądzeni i nie znaleziono w nas winy, a więc jesteśmy zaakceptowani przez Boga i mamy życie wieczne. W chwili jego ponownego przyjscia, kiedy zostaniemy porwani w powietrze na spotkanie z nim (I Tes. 4:13-18), zostaniemy przyobleczeni w nowe chwalebne ciała, staniemy tak przed Chrystusem i pozostaniemy z nim na wieki. Jezus jako nasz Pan będzie naszym sędzią w imieniu Boga i jego osąd będzie absolutnie sprawiedliwy (II Tym. 4:1-8). Sąd będzie uwzględniał nie tylko nasze zewnętrzne uczynki, ale przede wszystkim "zamysły serc" naszych (I Kor. 4:1-5). Wszyscy, bowiem, którzy wiernie służyli Chrystusowi, "własną odbiorą zapłatę według swojej pracy" (I Kor. 3:8). "Jeśli czyjeś dzieło ostoi się, ten zapłatę odbierze; jeśli czyjeś dzieło spłonie, ten szkodę poniesie, lecz on sam zbawiony będzie, tak jednak, jak przez ogień" (I Kor. 3:10-15). Chociaż Biblia nie mówi wiele o nagrodach, jakie nas czekają, ewidentną rzeczą jest, że to jak żyjemy obecnie, będzie miało bezpośredni wpływ na to, jakie będą owe nagrody, honory i przywileje czekające na nas w przyszłym królestwie Bożym. Zbawienie jest całkowicie darmo przez wiarę, jednak Chrześcijanin może być pewny, że jego wierna służba będzie sownie wynagrodzona.

Bardzo wyraźnie jest to wszystko przedstawione w liście do Kolosan:

A tak, jeśliście wzbudzeni z Chrystusem, tego co w górze szukajcie, gdzie siedzi Chrystus po prawicy Bożej; O tym, co w górze, myślcie, nie o tym, co na ziemi. Umarliście bowiem, a życie wasze jest ukryte wraz z Chrystusem w Bogu; Gdy się Chrystus, który jest życiem naszym okaże, wtedy się i wy okażecie razem z nim w chwale. Umartwiajcie tedy to, co w waszych członkach jest ziemskiego: wszeteczeństwo, nieczystość, namiętność, złą pożydlwość i chciwość, która jest bałwochwalstwem, Z powodu których przychodzi gniew Boży. Niegdyś i wy postępowaliście podobnie, kiedy im się oddawaliście; Ale teraz odrzućcie i wy to wszystko: gniew, zapalczywość, złość, bluźnierstwo i nieprzyzwoite słowa z ust waszych; Nie okłamujcie się nawzajem, skoro zwlekliście z siebie starego człowieka wraz z uczynkami jego, A przyoblekli nowego,

który się odnawia ustawicznie ku poznaniu na obraz tego, który go stworzył. W odnowieniu tym nie ma Greka ani Żyda, obrzezania ani nieobrzezania, cudzoziemca, Scyty, niewolnika, wolnego, lecz Chrystus jest wszystkim i we wszystkich. Przeto przyobleczcie się jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w serdeczne współczucie, w dobroć, pokorę, łagodność i cierpliwość, Znosząc jedni drugich i przebacząc sobie nawzajem, jeśli kto ma powód do skargi przeciw komu: Jak Chrystus odpuścił wam, tak i wy. A ponad to wszystko przyobleczcie się w miłość, która jest spójnią doskonałości. A w sercach waszych niech rządzi pokój Chrystusowy, do którego też powołani jesteście w jednym cielem; a bądźcie wdzięczni. Słowo Chrystusowe niech mieszka w was obficie; we wszelkiej mądrości nauczajcie i napominajcie jedni drugich przez psalmy, hymny, pieśni duchowne, wdzięcznie śpiewając Bogu w sercach waszych; I wszystko, cokolwiek czynicie w słowie lub w uczynku, wszystko czyńcie w imieniu Pana Jezusa, dziękując przez niego Bogu Ojcu. Żony, bądźcie uległe mężom swoim, jak przystoi w Panu. Mężowie, miłujcie żony swoje i nie bądźcie dla nich przykrymi. Dzieci, bądźcie posłuszne rodzicom we wszystkim; albowiem Pan ma w tym upodobanie. Ojcowie, nie rozgoryczajcie dzieci swoich, aby nie upadały na duchu. Słudzy, bądźcie posłuszni we wszystkim ziemskim panom, służąc nie tylko pozornie, aby się przypodobać ludziom, lecz w szczerości serca, jako ci, którzy się boją Pana. Cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie jako dla Pana, a nie dla ludzi, Wiedząc, że od Pana otrzymacie jako zapłatę dziedzictwo, gdyż Chrystusowi Panu służycie. Kto bowiem wyrządza krzywdę, otrzyma odpłatę za krzywdę bez względu na osobę (Kol. 3:1-25).

Takie jest życie wierzącego na wzór Jezusa Chrystusa. Jest to życie usługiwania innym w miłości, oparte na prawdzie Bożego słowa. Żyjąc zatem wiernie dla Boga i dla Pana naszego Jezusa Chrystusa, możemy cieszyć się społecznością w jakiej pozostajemy obecnie. Jednocześnie wypatrujemy "chwały, czci i sławy" jakiej dostąpimy, gdy się "Jezus Chrystus objawi" (I Piotra 1:7).

Dlatego też;

"...bracia moi mili, bądźcie stali, niewzruszeni, zawsze pełni zapału do pracy dla Pana, wiedząc, że trud wasz nie jest daremny w Panu (I Kor. 15:58).

PODSUMOWANIE

Trwajcie w Wierze

Poprzez cały Nowy Testament ci, którzy wierzą w Jezusa Chrystusa, zachęcani są do trwania w wierze, ugruntowani i stali, niezachwiani w nadziei opartej na ewangelii (Kol. 1:23; Dzieje 13:43). Chrześcijaństwo to nie jakaś chwilowa fascynacja w życiu wierzącego, lecz zobowiązanie na całe życie - aż do chwili jego śmierci, lub też do ponownego przyjścia Jezusa Chrystusa, którekolwiek nastąpi pierwsze. Listy Nowego Testamentu często przyrównują życie chrześcijańskie do długodystansowego biegu, zawodów lekkoatletycznych, a nawet do zmagania wojennych w bitwie. Na krótko przed śmiercią apostoł Paweł tak podsumował swoje własne życie chrześcijańskie w drugim liście do Tymoteusza:

*Dobry bój bojowałem, biegu dokonałem, wiarę zachowałem;
A teraz oczekuje mnie wieniec sprawiedliwości, który mi w owym
dniu da Pan, sędzia sprawiedliwy, a nie tylko mnie, lecz i wszystkim,
którzy umiłowali przyjście jego (II Tym. 4:7-8).*

Paweł, który wycierpiał dla Chrystusa więcej niż moglibyśmy sobie wyobrazić, całą swą nadzieję widział w powtórным przyjściu Chrystusa i w nagrodzie jaką miał wówczas otrzymać za swą wierną służbę. Przeżył całe swe chrześcijańskie życie w świetle tej wspaniałej prawdy. Dla Pawła żadne poświęcenie nie było zbyt wielkie i żadne zadanie nie było zbyt błahe, jeśli tylko przyczyniało się do wykonania Bożego planu zbawienia (I Kor. 9:1-27). Swoim stylem życia Paweł naśladował Chrystusa i nieustannie przypominał współbraciom, by czynili tak samo (I Kor. 10:31; 11:1). List do kościoła w Kolosach ukazuje przykład tego, jak Paweł zachęcał wiernych ze zborów, które założył i których wciąż doglądał:

*Jak więc przyjęliście Chrystusa Jezusa, Pana, tak w nim chodźcie,
wkorzeni weni i zbudowani na nim, i utwierdzeni w wierze, jak
was nauczono, składając nieustannie dziękczynienie
(Kol. 2:6-7).*

Oto wielkie wyzwanie i cel dla każdego Chrześcijanina - kroczyć i wzrastać z Bogiem przez całe życie, aby - jako dzieci Boże - odczuwać błogosławieństwo radości, wspólnoty i nadziei, a na koniec otrzymać pełną nagrodę za wierność w służbie. Ponieważ jednak żyjemy w samym środku duchowej bitwy, musimy wzmacniać się wzajemnie i przywdziać "całą zbroję Bożą, abyśmy mogli ostać się przed zasadzkami diabelskimi" (Efezj. 6:11-12). Aby czynić to jak najefektywniej, możemy podjąć w naszym życiu następujące kroki:

1. Modlitwa do Boga naszego Ojca na osobności oraz razem z innymi wierzącymi: (Fil. 4:6; I Tym. 2:1-4; Mat. 6:5-13; etc.).

2. Czytanie i studiowanie Biblii, zarówno indywidualnie, jak i z innymi wierzącymi: (II Tym. 3:14-17; Rzym. 15:4; Psalm 1, Psalm 119; etc.).

3. Przebywanie z ludźmi, którzy wierzą tak, jak my: (Dzieje 2:42-47; Heb. 10:25; II Tym. 2:22; etc.).

Modlitwa jest po prostu rozmową z Bogiem o wszystkim, co leży nam na sercu. Podstawą każdej modlitwy powinno być pragnienie czynienia woli Bożej (Łuk. 22:41-42; I Jana 5:14-15). Powinniśmy nauczyć się przynosić przed Boga w modlitwie wszelkie nasze potrzeby wiedząc, że On nas zrozumie i pomoże nam w każdej sytuacji. Oprócz tego powinniśmy również dziękować mu i wielbić go za cudowną miłość i łaskę, jakie wylał na nas jako swój lud. Czytając Psalmy i przykłady modlitw w innych miejscach Biblii, możemy uczyć się, jak zwracać się do Boga.

Czytanie i studiowanie Biblii pomaga nam koncentrować nasze myśli na tym, co naprawdę ważne w naszym życiu. Dobrze jest czytać Biblię regularnie. Przeznaczmy więc każdego dnia czas na czytanie Pisma i rozmyślanie nad nim - albo codziennie o tej samej porze, albo po prostu kiedykolwiek możemy. Generalna prawda jest taka, że im więcej czytamy Biblię i im głębiej ją rozumiemy, tym bardziej ugruntowani stajemy się w naszym chodzeniu z Bogiem. Wszystko, co czytamy w Biblii, musimy widzieć w kontekście centralnego jej tematu - Bożego planu zbawienia. Ponieważ żyjemy w erze nowotestamentowej, po śmierci i zmartwychwstaniu Chrystusa, w centrum naszych studiów biblijnych powinny znaleźć się Dzieje Apostolskie i Listy do zborów chrześcijańskich. One jednak, z kolei, muszą być czytane w świetle Starego Testamentu, a szczególnie z uwzględnieniem nauk Jezusa i opisu jego życia, zawartych w ewangeliach. Rozumiejąc to, możemy czytać listy apostolskie tak, jakby były

skierowane wprost do nas, bowiem - z pominięciem pewnych realiów historycznych, geograficznych czy kulturowych - nie ma różnicy między byciem wierzącym wówczas, a teraz.

Ważne jest również, by przebywać w towarzystwie ludzi, którzy wierzą tak jak my i prawdziwie usiłują żyć dla Boga. Wierzący mogą spotykać się w dowolnych miejscach, jak długo jest to w takich warunkach, w których mogą się wzajemnie budować, a spotkania mogą odbywać się "godnie i w porządku" (I Kor. 14:40). Wierzący z Nowego Testamentu spotykali się w różnych miejscach, ale głównie w domach, gdyż w takich żyli uwarunkowaniach. W Biblii słowo "kościół" nigdy nie oznaczało budynku. Określało albo duchowy kościół ciała Chrystusa, będący ponad wszelkie podziały wprowadzone przez ludzi, albo lokalną grupę wierzących, spotykających się w danym miejscu z racji swego tam zamieszkania. Podstawowym celem zebrań wierzących jest pomaganie sobie i wzajemne wzmacnianie się w kroczeniu z Bogiem, a także wspólne oddawanie Bogu czci. Może to być czas, gdy wierzący razem czytają i studiują Biblię, modlą się, czy śpiewają. Mówiąc ogólnie, w czasie wspólnych zebrań stosowne jest wszystko, co pozwoli wierzącym budować się wzajemnie w duchu, a także wielbić Boga jako jego rodzina.

Będąc rodziną Boga, wybrani przed założeniem świata, aby na wieki doświadczać błogosławieństwa Bożej miłości i dobroci - za tyle rzeczy jesteście Bogu wdzięczni! Staczajmy więc, jak Paweł, dobry bój wiary, tak abyśmy i my otrzymali nagrodę dla tych, którzy wyczekują przyjścia Chrystusa. Przytoczę teraz fragment z I Listu Piotra, aby na zakończenie podzielić się zawartymi tam myślami:

Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który według wielkiego miłosierdzia swego odrodził nas ku nadziei żywej przez zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa, ku dziedzictwu nieznikomemu i nieskalanemu, i niezwiędłemu, jakie zachowane jest w niebie dla was, którzy mocą Bożą strzeżeni jesteście przez wiarę w zbawienie, przygotowane do objawienia się w czasie ostatecznym. Weselcie się z tego, mimo że teraz na krótko, gdy trzeba, zasmuceni bywacie różnorodnymi doświadczeniami, ażeby wypróbowana wiara wasza okazała się cenniejsza niż znikome złoto, w ogniu wypróbowane, ku chwale i czci, i sławie, gdy się objawi Jezus Chrystus. Tego miłujecie, chociaż go nie widzieliście, wierzycie w niego, choć go teraz nie widzicie, i weselcie się radością niewysłowioną i chwalebną, osiągając cel wiary, zbawienie dusz (I Piotra 1:3-9).

Boży plan zbawienia wypełnia się teraz w nas, ludziach Bożych. Bóg przygotował go przez wzgląd na nas, ponieważ to my jesteśmy obiektem Jego miłości. Dlatego żyjmy w godności naszego powołania i dzielmy się dobrą nowiną o zbawieniu ze wszystkimi, którzy pragną słuchać.

Czego oko nie widziało i ucho nie słyszało, i co do serca ludzkiego nie wstąpiło, to przygotował Bóg tym, którzy go miłują. Albowiem nam objawił to Bóg przez Ducha (I Kor. 2:9-10).

PRZYPISY

¹"Określenie 'żywot wieczny' (zoe aionios) ...winno być przede wszystkim rozumiane jako życie należące do Boga. Poczynając od księgi Daniela 'życie wieczne' jest określeniem na błogosławieństwo zbawienia (życia w wieku przyszłym) z dawną oczekiwanego a mającego nadejść w czasach ostatecznych (Dan. 12:2)... Jest to życie oczekiwane wraz ze zmartwychwstaniem zmarłych i termin ten może być użyty ...zamiennie z ...określeniem "królestwo Boże"... na oznaczenie zbawienia" (*The New International Dictionary of New Testament Theology*, Tom 3, str. 832, The Zondervan Publishing House, Grand Rapids, Michigan, 1986).

²Fakt, iż Abraham oczekiwał "niebieskiej ojczyzny" nie oznacza, że Abraham spodziewał się, iż pójdzie do nieba. Natomiast oczekiwał on dnia, w którym Boży "niebiański kraj" lub "niebiańskie królestwo" będzie założone i odnowione na ziemi. W biblijnym ujęciu przyszłe dziedzictwo ludu Bożego jest przechowywane w niebie aż do czasu, w którym Bóg włączy się w bieg historii, poprzez ponowne przyjście Chrystusa w celu założenia nowego nieba i nowej ziemi. Podobna myśl zawarta jest w paru miejscach np. List do Filip. 3:20-21. Chociaż ojczyzna wierzących już teraz jest w niebie, jednak wierzący osobiście obecny jest nadal tu na ziemi i pełnię błogosławieństw (bycie -jak Chrystus - w chwale) otrzyma dopiero przy powtórным przyjściu Zbawiciela. Podobnie w I Liście Piotra 1:4-7, wierzący już teraz posiada dziedzictwo "trzymane w niebie" (wers 4) jednak faktycznie otrzyma je dopiero "gdy się objawi Jezus Chrystus" (wers 7). Por. kiedy Paweł mówi o "Jeruzalem, które jest w niebie" (Gal. 4:26) oraz z miejscem, w którym mowa o Nowym Jeruzalem zstępującym z nieba w chwili założenia nowego nieba i nowej ziemi (Obj. 21:1-4). To samo dotyczy "Raju" (II Kor. 12:1-4; Obj. 2:7; Obj. 21:22). Brytyjski teolog G.R. Beasley-Murray trafnie podsumowuje biblijne spojrzenie na tę kwestię: "Podczas, gdy większa część chrześcijańskiego świata przyzwyczajona jest do myślenia o 'niebie' jako o miejscu, które jest miejscem przeznaczenia dla dzieci Bożych, Jezus zaskakuje nas stwierdzeniem, że cisi mają osiąść [odziedziczyć] *ziemię*. Zgadza się to niemalże z całością prorockich i apokaliptycznych tradycji ... Królestwo Boże *przychodzi* z nieba na ziemię, a ziemia będzie odpowiednio dostosowana, by mogła być miejscem takich rządów" (*Jesus and the Kingdom of God*, str. 163, William B. Eerdmans Publishing Co., Grand Rapids, Michigan).

³Izajasza 9:2-7 wraz z Izajasza 11:1-9 "opisują ... wyniesienie na tron króla zbawienia oraz wyposażenie nowej odrośli z pnia Dawida w dary Ducha Bożego. Przy wyniesieniu go na pozycję synostwa jego ojciec nadaje mu imiona, które obiecują zbawienie ... Król ten jest nikim innym, jak *przedstawicielem Boga na ziemi*. Z jego nadejściem, ludzka historia bólu chyli się ku końcowi; on przyniesie zbawienie całemu światu" (*The New International Dictionary of New Testament Theology*, Tom 3, str. 637, podkreślenie dodane). Imię "Cudowny Doradca" jest terminem, który "wskazuje na Mesjasza jako króla ...nadchodzący Syn Dawida wypełni królewski program, który spowoduje zadziwienie całego świata" (*The NIV Study Bible*, str. 1030, Zondervan Publishing House). Określenie "Wszechmocny Bóg" wskazuje na króla i zdefiniowane jest przez wiodący Hebrajski Leksykon jako "potężny bohater" lub "boski bohater, odzwierciedlający boski majestat" (*Hebrew and English Lexicon of the Old Testament*, Brown, Driver and Briggs, str. 42. Oxford University Press). Potężny bohater jest "wojownikiem i obrońcą swojego ludu, *jak sam Bóg*" (*The Catholic Study Bible*, str. 888). Określenie "Ojciec Odwieczny" oznacza tego, który zawsze oddany jest swojemu ludowi" (*The Catholic Study Bible*, str. 888) i zgodnie z niektórymi tekstami Septuaginty (tj. z datowanym na II wiek przed naszą erą greckim tłumaczeniem Starego Testamentu) tytuł ten powinien raczej być oddany jako "ojciec mającego nadejść wieku" (*The International Dictionary of New Testament Theology*, Tom 1, str. 326). Tytuł "Książę Pokoju" oznacza, że pokój charakteryzować będzie jego panowanie, oraz że "jego panowanie przyniesie zdrowie oraz zamożność poszczególnym ludziom oraz całemu społeczeństwu" (*The NIV Study Bible*, str. 1030).

⁴Określenie "podobny do syna człowieczego" wskazuje na "ludzką, a nie zwierzęcą istotę"(*The Defense of the Gospel in the New Testament* - F.F. Bruce str. 6). Jest ono w kontraście do przedstawionych jako zwierzęta czterech pogańskich imperiów z Księgi Daniela, które w końcu zastąpione są królestwem Bożym. Ten, który jest "podobny do syna człowieczego", to człowiek-przywódcą "Świątych Najwyższego", którym królestwo będzie dane na wieki (Daniela 7). Jezus nazywał siebie "synem człowieczym" i szczegółowo określił to, że będzie widziany "przychodzący z obłokami niebieskimi" w czasie ponownego swego przyjścia, aby ustanowić królestwo Boże na ziemi (Marka 14:62, etc.). Inne synonimiczne określenia to "królestwo Boże" włączając "królestwo niebios", "królestwo naszego Pana i jego Chrystusa" itd. Patrz - różne Słowniki Biblijne po dalsze informacje.

⁵Inne określenia synonimiczne do określenia "królestwo Boże" to: "królestwo niebios", "królestwo naszego Pana i jego Chrystusa" itd. Wszystkie one podkreślają po prostu jeden z aspektów, czy też jedną z cech tego samego królestwa Bożego. Popatrz również - przypis 7 oraz rozmaite słowniki biblijne.

⁶Słowa "Mesjasz" i "Chrystus" obydwa oznaczają "namaszczoney" w znaczeniu "Bogiem namaszczoney Zbawiciel i Król". Starotestamentowi królowie byli namaszczeni olejem, lecz zapowiadany Mesjasz miał być namaszczoney Duchem Bożym (Izaj. 61:1-2). Słowo Mesjasz jest transliteracją z hebrajskiego słowa "masiah" a słowo "Chrystus" pochodzi od greckiego słowa "Christos", które jest tłumaczeniem hebrajskiego słowa "masiah". Słowa te są używane zamiennie.

⁷Termin "królestwo Boże" odnosi się zarówno do rządów Bożych (tzn. Bożego królewskiego panowania - przejawionego w jego sprawiedliwości, miłości, etc.) jak i do przyszłego raju, w którym to Boże panowanie objawi się w doskonały sposób. Boże rządy zawsze są sprawowane w niebiosach, "nad wszystkim" (Psalm 103:19). Ale kiedy Chrystus był obecny na ziemi, Boże rządy przejawiały się poprzez Ducha, w słowach i czynach Jezusa (Ew. Mat. 12:22-28; Dz. Ap. 10:38). Od

tego czasu Boże panowanie jest manifestowane za pośrednictwem Ducha w każdym miejscu, gdzie tylko znajduje się wierzący, który żyje zgodnie z wolą Boga (Rzym. 14:17; Gal. 5:22-23). Jednak biblijną nadzieją jest to, że pewnego dnia Boże doskonale rządy w pełni zaistnieją "na ziemi jako i na niebie" (Ew. Mat. 6:9-10) "według obietnicy nowych niebios i nowej ziemi, w których mieszka sprawiedliwość" (II Piotra 3:13). To nastąpi jednak dopiero po ponownym przyjsciu Chrystusa. Termin "królestwo Boże" zazwyczaj odnosi się do czasów przyszłego raju, ale czasem - jak ukazano powyżej - określa wyłącznie Boże rządy. W celu uzyskania dalszych informacji na temat królestwa Bożego - patrz: prace G.E. Ladd'a, a zwłaszcza *The Gospel of the Kingdom*, wydana przez William B. Eerdmans Publishing Company, Grand Rapids, Michigan).

⁸Szatan i inne duchowe siły są określane w Biblii jako "władcy", książęta", "zwierzchności", "moce", "aniołowie" itd. (Ew. Jana 12:31; Efezj. 2:1-3; 6:12; Daniela 10:13; 20-21). Zostały one stworzone jako duchowe istoty, (Kol. 1:16) i Bóg powierzył im pewne zadania w duchowym świecie. Część tych obowiązków dotyczyła sprawowania władzy na rozmaitych szczeblach hierarchii świata duchowego - stąd określenia takie jak, na przykład, "władze", czy "zwierzchności". Wyraźnie widać, że owym mocom duchowym dano wolność woli, tak samo jak człowiekowi, oraz że Szatan ze swymi zastępami zdecydowali wybrać zło (Ew. Jana 8:44; I Jana 3:8). W ten sposób Szatan i jego sprzymierzeńcy stali się "władcami świata ciemności" (dosłownie: "światowymi władcami ciemności") i "złymi duchami w okręgach niebieskich" (Efez. 6:12). Według F.F. Bruce'a, "Krajinę niebios można przedstawić jako zawierającą ciąg zróżnicowanych poziomów, z których najwyższy zajmowany jest przez tron Boży, a najniższy - przez siły wrogie Bogu. Ten najniższy poziom jest prawdopodobnie tożsamy z "powietrzem, "rządzonym - według Efez. 2:2 - przez "ducha, który działa w synach opornych" (*The New International Commentary on the New Testament*, "List do ... Efezjan," str. 406). Owe moce są duchową przyczyną zła w dzisiejszym świecie (Obj. 12:9; Efez. 2:2; 6:12). Jednakże człowiek ma wolną wolę, aby się im przeciwstawić i czynić wolę Bożą. Złe duchy mają moc, lecz jest to moc ograniczona, ściśle określona i w ostatecznym rozrachunku podległa dokonującemu się planowi zbawienia oraz władzy, jaką Bóg rozacza ponad wszystkim (zob. Job rozdz. 1-2; Rzym. 8:28; I Kor. 15:24-25; 2:6). Dalsze informacje na tematy takie jak "Szatan", "zwierzchności", "władze", etc. znaleźć można w różnych słownikach biblijnych i wydawnictwach encyklopedycznych na tematy biblijne. Należy jednak podkreślić, że ludzkie rozumienie istoty szatana oraz spraw duchowych musi opierać się na tym, co podaje Pismo, a nie na domniemaniach i tradycjach ludzkich.

⁹Jezus był w pełni istotą ludzką (Ew. Jana 1:14; Hebr. 3:14; I Jana 4:2), a więc człowiekiem (I Tym. 2:5-6; Dz. Ap. 2: 22-23; 17:31; etc.). Jednakże nie był on zwyczajnym człowiekiem - był Synem Boga poprzez niepokalane poczęcie (Łuk. 1:26-38). Oprócz tego był wypełniony "bez miary" mocą Ducha Świętego na początku swej działalności (Ew. Jana 3:34; Łuk. 3: 21-23). W wyniku tego Jezus był zdolny do wypełniania swojej misji jako Chrystus Boży zgodnie z wolą Boga i do objawiania ludzkości w pełni serca swego Ojca - Boga (Ew. Łuk. 4:14-21; Dz. Ap. 10:38; Ew. Jana 1:18). Jak stwierdził Paweł, "Bóg w Chrystusie świat z sobą pojednał" [Przekład polski tego wersu z wersji angielskiej Biblii KJV brzmi: "Bóg był w Chrystusie, pojednując świat ze sobą" - przypis tłumacza] (II Kor. 5:19). Oto, dlaczego Jezus mógł powiedzieć, że "kto mnie widział, widział Ojca" (Ew. Jana 14:9), oraz dlaczego Paweł mógł stwierdzić, że Chrystus jest "obrazem Boga niewidzialnego" (Kol. 1:15). Bowiem niewidzialny Bóg, "którego nikt z ludzi nie widział i widzieć nie może" (I Tym. 6:16), objawił się światu w osobie Jezusa Chrystusa - tego, w którym "mieszka cielesnie cała pełnia boskości" (Kol. 2:9). Zdecydowanym faktem jest to, że Jezus był człowiekiem, który był "doświadczony we wszystkim, podobnie jak my, z wyjątkiem grzechu" (Hebr. 4:15). To umożliwiło mu odkupienie ludzkości i przywrócenie jej Bogu. Zauważ kontrast w Nowym Testamencie pomiędzy Adamem, a Chrystusem (Rzym. 5:12-21; I Kor. 15:20-21, 42-49).

¹⁰Słowa "testament" i "przymierze" oznaczają to samo, gdy użyte są na określenie biblijnego Starego i Nowego Testamentu (czy też Przymierza). We współczesnym języku słowo "przymierze" lepiej oddaje istotę biblijnego pojęcia. Przymierze było porozumieniem, czymś w rodzaju kontraktu czy traktatu, pomiędzy stroną zwierzchnią (np. królem), a podległą (np. poddani króla). W Starym Testamencie wspomniano kilka różnych przymierzy, lecz określenie "Stare Przymierze" odnosi się do układu, jaki Bóg zawarł z Izraelem, a który zapisany został w II Księdze Mojżeszowej 20-24. Warunki tego porozumienia zostały wyłożone w Prawie Mojżeszowym spisany w piątej Księdze Mojżeszowej. Ponieważ naród izraelski ogólnie rzecz biorąc nie przestrzegał zawartego traktatu, Bóg obiecał, że zawrze z nim kiedyś "Nowe Przymierze" z Izraelem (Jer. 31:31-34), na mocy którego Boży ludzie poznają Boga, a on wypisze swoje prawa w ich sercach i nie będzie już pamiętał ich grzechów. Jezus przepowiedział zawarcie nowego przymierza poprzez swą ofiarną śmierć oraz ustanowił pamiątkę Ostatniej Wieczerzy, dzięki której symbolicznie pamięta się o doniosłości jego ofiary (Ew. Łuk. 22:14-20; I Kor. 11:23-33). Nowe przymierze, które początkowo obiecane było Izraelowi, stało się prawnym dziedzictwem "nowego Izraela" - kościoła ciała Chrystusa - w wyniku ofiarnej śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Przymierze to weszło w życie w dzień Pięćdziesiątnicy, gdy zesłany został dar Ducha (Dzieje 2; II Kor. 3:6), a całkowicie wypełnione zostanie po powtórny przyjsciu Chrystusa, gdy błogosławieństwo zbawienia odczuwalne będzie w całej swej pełni. Dalsze informacje odnośnie pojęcia "przymierze" można znaleźć w Rozdziale 4 oraz w różnorodnych słownikach biblijnych.

¹¹W Starym Testamencie przepowiedziano, że zmartwychwstanie zmarłych nastąpi w czasach ostatecznych (Daniela 12). *Początkiem* tego zmartwychwstania jest Chrystus jako pierworodny z umarłych. Dlatego też można powiedzieć, że z biblijnego punktu widzenia koniec czasów już się rozpoczął. Proroctwa mówiły również o wylaniu Ducha w dniach ostatecznych. Zgodnie z tym, co mówi Piotr, wylanie Ducha nastąpiło już w dzień Pięćdziesiątnicy (Dzieje 2:17) i to również wskazuje, że dni ostateczne zaczęły się już. Trzeba przy tym zawsze mieć na uwadze to, że Boże pojmowanie

czasu różni się od ludzkiego (II Piotra 3:1-9).

¹² Dzisiaj Chrystus króluje jako Pan po prawicy Bożej w najwyższych okęgach niebieskich, po tym jak "przeszedł przez niebiosą" (Hebr. 4:14, przypis 8). Dlatego też jest on "ponad wszelką nadziemską władzą i zwierzchnością, i mocą, i panowaniem, i wszelkim imieniem, jakie może być wymienione, nie tylko w tym wieku, ale i w przyszłym" (Efez. 1- 20-21). To, że Bóg wzbudził Jezusa z martwych i posadził go po swej prawicy, jako Pana ponad wszelkim stworzeniem, przynosi chwałę samemu Bogu, gdy jest wyznawane przez nas (Filip. 2:8-11). Wierzący w Chrystusa mają udział w jego zwycięstwie, ponieważ, choć wciąż są na ziemi, to jednak Bóg już ich "posadził w okęgach niebieskich w Chrystusie Jezusie" (Efezj. 2:6)

¹³ Biblijna prawda o zbawieniu przez łaskę nie daje Chrześcijaninowi zezwolenia na świadome praktykowanie grzechu (por. Rzym. 6:1-23; Judy 3-4). Chociaż nikt nie jest wystarczająco dobry, by zarobić sobie na zbawienie, jednak w dalszym ciągu prawdą pozostaje fakt, że wiara w Chrystusa jest "do dobrych uczynków" (Efezj. 2:10). Wszyscy grzeszymy i jeśli myślimy inaczej, sami siebie zwodzimy. Jednakże rozmyślne prowadzenie grzesznych praktyk zaprzeczających wprost biblijnym nakazom prowadzenia czystego życia, może doprowadzić do zwiedzenia oraz zatwardzenia umysłu i serca tak, że ostateczny stan takiego wierzącego jest gorszy, niż przed wyznaniem Chrystusa (II Piotra 2:17-22). Nowy Testament przekazuje zdecydowane ostrzeżenia przed praktykowaniem grzesznego stylu życia, podając też jego konsekwencje (I Tes. 4:3-8; Gal. 5:19-21; Efez. 5:3-7, etc.).

Z drugiej zaś strony, Biblia mówi również bardzo jasno, że Bóg zawsze wybaczy tym, którzy wyznają mu swe grzechy, zasmuceni i żałujący całym sercem (I Jana 1:9). Tak naprawdę częścią "chodzenia w światłości" jest uznanie tego, że grzeszymy, oraz uzmysłowienie sobie, że przebaczenie grzechów możemy uzyskać jedynie dzięki ofiarnej śmierci Chrystusa (I Jana 1:7)

¹⁴ Prawdziwe wyznanie, że Jezus jest zmartwychwstałym "Panem" lub "Chrystusem", jest dowodem obecności Ducha Bożego w życiu człowieka (Rzym. 10:9-10; I Kor. 12:3; I Jana 4:1-3; 5:1). Ten dar Ducha (tj. Boża moc i obecność) może również być przejawiana na różne sposoby "ku wspólnemu pożytkowi", jak to jest wyliczone I Liście do Koryntian 12:7-11, a poparte przykładami w Dziejach Apostolskich, I Liście do Koryntian 12-14, etc. Dodatkowe informacje na ten temat można usłyszeć w kursie "Żywe Boże Słowo" (kasety 9-12), nagrany na kasetach magnetofonowych przez autora tej pracy.

¹⁵ Trzeba podkreślić, że "przekazana w Nowym Testamencie nadzieja dla zmarłych Chrześcijan, koncentruje się na ich udziale w zmartwychwstaniu (I Tes. 4:13-18), i dlatego niewiele jest śladów wiary w 'stan pośredni'" (*The New Bible Dictionary*, str. 346 Tyndale House Publishers, Inc. Wheaton, Illinois, USA). Choć jest kilka biblijnych wersów, które wydają się wskazywać na to, że wierzący jest świadomie "z Chrystusem" natychmiast po śmierci (np. Filip. 1:23), to jednak istnieją wśród uczonych biblijnych bardzo duże rozbieżności, co do ich właściwej interpretacji. Nie można ich więc używać do odmalowania przyszłych wydarzeń, jeśli obraz ten wykracza poza to, co Biblia mówi *wyrażnie i dokładnie odnośnie wszystkich wierzących*. Normalny biblijny obraz przedstawia umarłych jako śpiących, bez świadomości, aż do czasu, gdy zostaną obudzeni przy zmartwychwstaniu zmarłych (Psalm 13:3; 146:4; 6:5; Daniela 12:2; 13; Kaznodziei 9:4-6; 10). W Nowym Testamencie mówi się o umarłych chrześcijanach jako "śpiących w Chrystusie" (I Kor. 15:6, 18, 20, 51; I Tes. 4:13, 14, 15; 5:10). Poza tym, sam pomysł, że człowiek jest "żywy" z Chrystusem w niebie natychmiast po śmierci, wydaje się być w jawnej sprzeczności z innymi biblijnymi fragmentami, które twierdzą, że nikt nie wstąpił do nieba, jak tylko jeden Chrystus (Ew. Jana 3:13; Dzieje Ap. 2:34), który jest *pierworodnym* z umarłych (Kol. 1:18).

Jak napisano w Genesis 2:7, Bóg tchnął w ciało Adama "tchnienie [tłumaczone również jako "duch"] życia" i wtedy stał się człowiek "istotą żywą", czy też inaczej - "duszą żywą". Ów "duch życia" jest siłą życiową tworzącą i podtrzymującą życie w człowieku oraz w zwierzętach (Genesis 6:17; 7:15, 22; etc.), i powinno być odróżnione od pojęcia "Duch Święty" (patrz przypis 14). Przy śmierci ciało człowieka wraca do prochu (Genesis 3:19), a duch (tj. "siła życiowa") wraca do Boga, który ją dał (Kaznodziei 12:7; Psalm 104:29-30). W Nowym Testamencie Jezus, jak i Szczepan, przedstawieni są jako polecający swego ducha Bogu w chwili śmierci (Łuk. 23:46; Dzieje 7:59; por. Mat. 27:50). Biblia *nie* wskazuje na istnienie człowieka jako świadomego bytu w niebie po śmierci. Raczej, widzi ona człowieka jako nierozłączną jedność ciała i ducha, a nie jako istotę utworzoną z niezależnych elementów, które mogą istnieć oddzielnie, same w sobie.

Przekonanie, że zaraz po śmierci człowiek idzie do nieba (lub też - stosownie do zasług - do czyśćca lub piekła), jest zazwyczaj oparte na greckiej filozofii o "nieśmiertelności duszy". Pogląd ten został spopularyzowany przez greckiego filozofa Platona w 5 i 4 wieku p.n.e. Potem przeniknął do hellenistycznego Judaizmu w okresie międzytestamentowym, aby zaraz po końcu pierwszego wieku zdobyć sobie silną pozycję w kościele. W końcu wiara w nieśmiertelność duszy stała się normą wyznaniową - pomimo protestów ze strony takich uczonych biblijnych jak Wycliffe, Tyndale czy Luter. Jednakże żaden z pisarzy biblijnych nigdy nie mówi o nieśmiertelności duszy, natomiast w Biblii słowo "dusza" oznacza "dech życia" (Genesis 2:7), albo wewnętrzne życie osoby, obejmujące jej pragnienia i uczucia" (*The Eerdmans's Bible Dictionary*, str. 518). Tak więc słowo "dusza" często używane jest w Biblii jako synonim na określenie ducha człowieka, albo też samego człowieka, jako istoty żywej. Błędna nauka o nieśmiertelności duszy miała olbrzymi wpływ na historię myśli biblijnej w dziedzinach takich, jak życie po śmierci czy też - szczególnie - wyobrażenie o wiecznej męce, w pełni świadomie odczuwanej przez bezbożnych w piekle. Chociaż "zbawienie 'nieśmiertelnej duszy' jest w kazaniach traktowane jak frazes... jest ono *fundamentalnie niebiblijne*... Biblia nigdy nie rozważa tematu istnienia duszy poza ciałem, w stanie

szczęśliwości" (*The Eerdmans Bible Dictionary*, str. 518, podkreślenie dodane). Co dotyczy ostatecznej kary dla bezbożnych, "Jezus nie nauczał, jak Platon i inni, że dusza jest sama w sobie nieśmiertelna i że bezwzględnie istnieje jako taka po śmierci. ... Wieczny sąd... podobnie jak wyobrażenie o wiecznym ogniu, nie wskazują konieczności na to, że ci, których one dotyczą, są ciągle sądzeni, czy ciągle pochłaniani przez ogień. Wskazują raczej na to, że ogień sprawiedliwości pali się wciąż, ale *to co jest raz pochłonięte, pochłonięte jest na wieki* (por. również uwagi Pawła na temat dzieła pochłoniętego przez ogień, I Kor. 3:15)" (*The New International Dictionary of New Testament Theology*, tom 3, str. 99. Por. również omówienie tematu "Dusza," str. 676-686). Więcej informacji na tematy wspomniane powyżej można znaleźć, między innymi, w "What Happens When We Die?" - "Co się dzieje, gdy umieramy?" (Anthony Buzzard), "Is There Death After Life?" - "Czy jest śmierć po życiu?" (Greaser, Lynn i Schoenheit), w artykułach "Spirit" - "Duch" i "Immortality" - "Nieśmiertelność" w *Eerdmans Bible Dictionary*, oraz w artykule "Eschatology" - "Eschatologia" w *The New Bible Dictionary*. Szczegółowe informacje na temat kary ostatecznej zawarte są w książce Edwarda Fudge'a "The Fire that Consumes" - "Ogień, który trawi", z przedmową F.F. Bruce'a. Na koniec musimy podkreślić, że bez względu na to, jakie są obecnie czyjeś poglądy na temat stanu pośredniego, nie ma w Biblii niczego, co świadczyłoby o słuszności rozpowszechnionej praktyki modlitwy do "świętych" w niebie, etc. (Patrz przypis 17). Jasne jest również, że biblijna nadzieja nie koncentruje się na tym, co dzieje się z człowiekiem natychmiast po jego śmierci, lecz na powtórным przyjsciu Chrystusa i ostatecznym ustanowieniu Bożego królestwa.

¹⁶Ta broszurka nie próbuje omawiać wszystkich aspektów chronologii wydarzeń czasów ostatecznych - przed lub po powtórным przyjsciu Chrystusa. Koncentruje się natomiast na samym powtórным przyjsciu Chrystusa jako na *tym momencie*, w którym wszyscy wierzący w Chrystusa przemienieni zostaną ze śmiertelnych w nieśmiertelnych, staną się jak Chrystus i odziedziczą królestwo Boże. To jest czytelny i prosty do określenia punkt centralny chrześcijańskiej nadziei, wokół którego wszyscy chrześcijanie powinni się zjednoczyć, bez względu na to, jakie mają poglądy odnośnie chronologii wydarzeń czasów ostatecznych. Trzeba jednak podkreślić, że Biblia dokładnie mówi, iż nikt nie zna czasu powtórного przyjscia Chrystusa, prócz samego Boga (Mat. 24:36; Dzieje 1:7; I Tes. 5:1-3; etc.)

¹⁷"Święci", tzn. odkupieni przez Boga i - dzięki temu - święci ludzie, otrzymali obietnicę, że w mającym nadejść wieku będą razem z Chrystusem "sądzić [lub też, zarządzać] świat" i "aniołów" (I Kor. 6:1-3; Daniela 7:26-27; por. Mateusza 19:27-30; II Tym. 2:12; etc.). Ponieważ teraz "poznanie nasze jest cząstkowe" (I Kor. 13:12), pełne znaczenie tej obietnicy będzie dopiero zrozumiałe po powtórным nadejściu Chrystusa. Biblia nie mówi w ogóle nic o "świętych" jako o specjalnej klasie ludzi Bożych, którzy już teraz mieliby być w niebie, odbierając uwielbienie od ludzi i pomagając im. Taki pogląd wywodzi się z pozabiblijnych tradycji pogańskich. W ujęciu biblijnym, wszyscy wierni Boży ludzie są "świętymi" (Efez. 2:19).

¹⁸Ogólnie mówiąc, wierzący w Chrystusa powinni być najlepszymi ze wszystkich obywateli (Rzym. 13:1-7; I Piotra 2:13-17), i również najlepiej funkcjonować w rodzinach (I Piotra 3:1-7; Efezjan 6:1-4; I tym. 5:4-8; etc.). Jednakże, gdy światło Bożej prawdy ginie w ciemności niewiary, wówczas obywatele królestwa Bożego muszą trwać przy Bogu i prawdzie jego Słowa; Bogu - w pierwszym rzędzie - winni są posłuszeństwo (np. Dzieje 4:18; 5:29, 40-42; por. przykład Daniela oraz Szadracha, Mészacha i Abednego w Księdze Daniela w Starym Testamencie).

¹⁹Chrzest wodą był symboliczną ceremonią (rytuałem) inicjacyjną w pierwszym wieku. Praktykowany był przez religijne grupy pogańskie, religijne grupy żydowskie, a następnie przez pierwszych chrześcijan. Z czasem ceremonii tej zaczęto przypisywać znaczenie daleko większe niż wskazuje Nowy Testament. Doszło do tego, że przypisuje mu się magiczną moc (choć oczywiście nie tak się to określa), która automatycznie przynosi zbawienie osobie chrzczonej. W dzisiejszych czasach istnieje w chrześcijańskim świecie duża rozbieżność zdań odnośnie znaczenia chrztu i konieczności jego praktykowania. Jeżeli chce się być w zgodzie z Nowym Testamentem, wypada widzieć chrzest - tak zresztą jak i Ostatnią Wieczerzę - jako akt symboliczny, sam w sobie nie mający zbawczej mocy. Zbawienie jest wyrażnie z łaski, przez wiarę, a nie z uczynków (Efez. 2:8-10; Rzym. 11:6). Bóg działa poza rytuałami, bowiem patrzy na serce człowieka i daje mu swego ducha, jako *bezpośrednią odpowiedź na jego wiarę* (Rzym. 10:9-10; Dzieje 15:6-11; Gal. 3:14). Donald L. Lake stwierdza: "To, że Paweł nie uważał chrztu za sakrament niezbędny do zbawienia, wskazane jest jasno przez I Koryntian 1:10-18. Wydaje się, że dla Pawła był tylko jeden istotny chrzest, chrzest Duchem Świętym, przez który zostajemy włączeni w ciało Chrystusa (patrz: I Kor. 12:12-13; Efez. 4:4)... Pozostała część Nowego Testamentu nie przedstawia jednolitego obrazu dotyczącego znaczenia i stosowania chrztu" (*The New International Dictionary of the Christian Church*, str. 99, Zondervan Publishing House, Grand Rapids, Michigan).

²⁰Bóg kocha każdego (Jana 3:16) a "słońce jego wschodzi nad złymi i dobrymi" (Mat. 5:45). Jednakże błogosławieństwa Bożego zbawienia są dla tych, którzy spełnią warunek, jaki Bóg stawia dla otrzymania zbawienia; uwierzą w Chrystusa (Jana 3:16). Nieustająca Boża miłość, dobroć oraz powstrzymywanie sądu, na jaki zasługują bezbożni, nie mogą być traktowane lekko i źle rozumiane; Boża cierpliwość ma na celu jedynie i szczególnie doprowadzenie bezbożnych do upamiętania się (Rzym. 2:4; Dzieje 14:14-17). Nie należy jednak sądzić, że ta cierpliwość będzie trwać wiecznie (II Piotra 3:1-13)

²¹Jest to wypełnienie obietnicy ze Starego Testamentu, danej Abrahamowi w ramach przymierza, a mówiącej, że "w Abrahamie będą błogosławione wszystkie narody" (patrz: Galacjan 3:8). Wypełnienie to dokonało się jednak w sposób większy od tego, co było kiedykolwiek przedtem objawione. Chociaż bowiem przepowiedziane zostało, że poganie (narody) będą pewnego dnia *błogosławieni* przez Boga, to jednak nikt nigdy nie brał pod uwagę, że to błogosławieństwo

postawi ich *na równi* z wierzącymi Izraelitami, przez co staną się *równymi im partnerami*, na mocy nowego przymierza, poprzez wiarę w Chrystusa. Właśnie ta tajemnica ukryta była jako sekret w Bogu.

²²Centralnym punktem Bożego planu zbawienia jest objawienie tej tajemnicy, poprzez utworzenie nowego narodu Bożego - w oparciu o nowe przymierze, spośród wszystkich narodów i ras - w którym *wszyscy znajdują się na tych samych zasadach*. To właśnie ten nowy lud Boży, kościół Ciała Chrystusa, przynosi chwałę Bogu i przejawia "różnorodną mądrość Bożą" (Efez. 3:10-11; por. Efez. 6:12; I Kor. 2:7-8) w obliczu duchowych zwierzchności i mocy w okręgach niebieskich (Szatana i jego duchowych sił zła).

²³Zgodnie z Ewangelią Mateusza, drugie przyjście Chrystusa nie nastąpi zanim dobra nowina o Bożym królestwie nie zostanie w pełni oznajmiona całemu światu (Mat. 24:14). Najwyraźniej, po tym nastąpi okres wielkiego ucisku (Mat. 24:21 - 22), którego punktem kulminacyjnym będzie objawienie się "człowieka niegodziwości", który sprzeciwi się Bogu a nawet posunie się do tego, że sam siebie ogłosi Bogiem (II Tes. 2:1-5). Wierzący z czasów Nowego Testamentu bardzo dobrze zdawali sobie sprawę z tego, że oddanie się Chrystusowi może sprowadzić na nich prześladowania i trudności w życiu tu, na ziemi. Paweł powiedział, że "musimy przejść przez wiele ucisków, aby wejść do Królestwa Bożego" (Dzieje 14:22; por. II Tes. 1:3-10; II Tym. 3:12). Trzeba wspomnieć, że te prześladowania przybierać mogą różne formy, zazwyczaj uzależnione od społeczeństwa, oraz systemu politycznego i prawnego, w którym żyje dany wierzący. Można być prześladowanym słowami (Mat. 5:11-12), a można też cierpieć uwięzienie, a nawet śmierć (np. Dzieje rozdz. 4-7, etc.) Słowo Boże mówi jednak niezwykle wyraźnie, że wierna służba Bogu w tym życiu, przyniesie wieczne nagrody w daleko lepszym życiu, które ma nadejść (np. Mat. 19:28-30; II Tym. 4:7-8).